Nr. 269. **Sobota, 25 Listopada 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł.**, **półrocznie 8 zł.**, **kwartalnie 4 zł.**, **miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł.**, **półrocznie 6 zł.**, **kwartalnie 3 zł.**, **miesięcznie 1 zł.** **Prenumerata zagraniczna:** W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje **we Lwowie** rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. **Na prowincyi:** rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **A d a m a**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu reaktywowało kwieskowanego asystenta pocztowego Markusa **Stummera** w Białej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Wiele w ostatnich czasach mówiono i pisano o projekcie koalicyi mniejszych frakcyj w austryackiej Izbie deputowanych przeciw koalicyi trzech wielkich umiarkowanych stronnictw. Ze wszystkiego jednak co dotąd słyszeliśmy i cośmy czytali, trudno było doprawdy nabrać jasnego pojęcia o istocie projektowanego związku, a tem mniej dowiedzieć się o realnych jego celach. Chciano zwalczać niebezpieczeństwa, które wcale nie istniały i to środkami, których nie umiano należycie określić. Żywioły, propagujące taki związek oświadczyły tylko, że są niezadowolone, nie umiały jednak powiedzieć, jakie są tego przyczyny. Dopiero mowa dep. dr. Zaczka, wygłoszona przed kilkoma dniami w berneńskim narodowym klubie, rzuciła nieco światła na sprawę „koalicyi Słowian z wyłączeniem Polaków“. Deputowany ten rozpoczął swój wywód lapidarnem: „Narodowi posłowie z Morawy organizują stanowczą opozycyę przeciw obecnemu Rządowi“. Z jakiej jednak racyi? Dr. Zaczek sam podniósł, że program nowego Rządu nie jest jeszcze znany, że nie wiadomo jaką będzie jego działalność, wreszcie zaznaczył, że stronnictwo narodowe nie będzie podejmowało lekkomyślnie uchwał, obliczonych na efekt i zdobycie poklasku ze strony szerokich warstw wyborców, ani nie da się porwać frazesom i prądom skrajnej polityki. Pomimo tego wszystkiego mowca nie uznał za odpowiednie zaczekać z proklamowaniem opozycyi aż do czasu, gdy mu znany będzie program rządowy, a opinia publiczna będzie mogła osądzić nowy gabinet wedle jego czynów. Wywiesza on sztandar opozycyjny po prostu dla tego, iż w gabinecie ks. Windisch-Graetza zasiada przywódca zjednoczonej lewicy niemieckiej, będącej — wedle słów mowcy — „bezwzględną negacyą wszystkich dążeń słowiańskich i wszystkich stronnictw ludu czeskiego“.

Słusznie zauważa *Vaterland*, iż dr. Zaczek, wygłaszając taki frazes, dopuszcza się błędu w podwójnym kierunku. Najpierw Minister skarbu, dr. Plener, odkąd zasiada w radzie Korony, nie jest już więcej przywódcą niemiecko-liberalnego stronnictwa, a stronnictwo to dopóki znajdować się będzie w koalicyi, nie może być nazywane negacyą dążeń i partyj słowiańskich. Co Minister skarbu, dr. Plener, zdziała dobrego na polu finansów państwowych, z tego odniosą jednakową korzyść wszystkie stronnictwa, i tak samo też za każde jego niepowodzenie musiełiby wszyscy pokutować. Stronnictwo zaś, do którego należy z chwilą wstąpienia do koalicyi nie tylko zaprzestało walki przeciw innym organizmom parlamentarnym, lecz owszem oświadczyło gotowość zgodnego z nimi współdziałania dla dobra ogólnego. Dr. Zaczek pojmuje opozycyę słowiańską w podwójnym sensie, najpierw jako związek posłów ludu czeskiego przeciw Rządowi, a następnie chce, aby deputowani dalmatyńscy serbscy, Kroaci, Słoweńcy i Rusini galicyjscy przyłączyli się do tego związku. W ten to sposób ma być utworzoną koalicya słowiańska dla zwalczenia Rządu i koalicyi wielkich stronnictw. Taka wszakże koalicya — przypominająca organa większości parlamentarnej — już raz faktycznie istniała, lecz nie jako opozycya, lecz jako ważny czynnik większości Izby deputowanych. Połączenie to jednak zostało rozbite niesfornością Młodoczechów i namiętną ich walką przeciw Staroczechom, skutkiem czego hr. Taaffe widział się zniewolony zaapelować dla załatwiania spraw publicznych do lewicy niemieckiej i wziąć pod rozwagę tę właśnie koalicyę, która obecnie przyszła do skutku i z której wyłonił się nowy Rząd. Zresztą projekt koalicyi słowiańskiej surową napotyka krytykę nawet w nieco umiarkowańszej prasie czeskiej, która odmawia jej wprost racyi bytu i przepowiada bezwładną i bez żadnego znaczenia egzystencyę. Koalicya słowiańska taka, do jakiej dąży p. Zaczek i jego przyjaciele polityczni, nie potrafiłaby z powodu swej liczebnej szczupłości ani zrobić wyłomu w Rządzie i w większości parlamentarnej, ani wytworzyć coś dodatniego.

Z c. k. Krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 listopada 1893

1) Ustanowić drugą posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Podgórzu od 1 lutego 1894.

2) Ustanowić drugą posadę nauczyciela religii rz. kat. i gr. kat. dla szkół ludowych w Tarnopolu od 1 lutego 1894.

3) Ustanowić drugą posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Stryju od 1 lutego 1894.

4) Ustanowić posadę nauczyciela religii rz. kat. i gr. kat. dla 5-klasowej szkoły ludowej w Kamionce Strumiłowej od 1 lutego 1894.

5) Zorganizować drugą szkołę ludową jednoklasową w Wysokiej, powiatu Jasło, od 1 września 1894.

6) Wyłączyć gminę Zalesie ze związku szkolnego w Weleśniowie, powiatu Buczacz, i zorganizować osobną szkołę ludową w Zalesiu od 1 września 1894.

7) Wyłączyć gminę Dołobow ze związku szkolnego w Nowosiółkach gościnnych, powiatu Rudki, i zorganizować osobną szkołę ludową w Dołobowie od 1 września 1894.

8) Wyłączyć gminę Wolica z zakresu szkoły ludowej w Dworcach i zorganizować osobną szkołę ludową w Wolicy od 1 września 1894.

9) Przekształcić szkoły ludowe: w Lackiej Woli, powiatu Mościska i w Bronowicach Wielkich, powiatu Kraków, na dwuklasowe od 1 września 1894.

10) Zatwierdzić nominacyę ks. **Stefana Chylaka** na gr. kat. duchownego członka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

11) Zatwierdzić wybory delegatów Rad powiatowych do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Wincentego Krainskiego w Sokalu i Adolfa Przybylskiego w Nowym Sączu.

12) Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego: Dymitra Chyrowskiego, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Stryju, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju; Jana Rampałę, nauczyciela szkoły ludowej w Jabłonce Niżnej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce; Mikołaja Wolańskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Zadarowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Apolinarego Dąbrowskiego, nauczyciela kierującego szkoły

---

12)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

III.

(Ciąg dalszy).

Za Wackiem i Wilunią dążył Czesław prowadząc narzeczoną pod rękę, — niezwykle rozmowną dnia tego. Dopytywała go o wszelkie szczegóły tyczące się Złotopola, — o szczegóły życia jego. — On zapomniał chwilowo o zgryzocie, która go tak dręczyła w podróży jeszcze i szczęśliwy, upojony życiem, które czasem jak zaczarowana fontanna z tysiąca i jednej nocy, zdaje się bić strumieniami rozkoszy, odpowiadał, wtajemniczał ją we wszystko co go interesowało, — odkładając na później podzielenie się z nią ciężkim kłopotem.

O kilkanaście kroków za nimi szedł typowy młodzieniec; — takich tylko w klubie i salonie lwowskim spotkać można. W smokingu, bo już było po obiedzie a on nie uważał za potrzebne przebierać się, dążąc na małą stacyę kolejową.

Ręka jedna w kieszeni, — w drugiej trzymał laskę i machinalnie przygwizdując modnego walczyka, ścinał nią czubki traw i kwiatów, płosząc zygzaki księżycowe, — szczupły był, mały, mizerny, — wąsik jasny niewielki osłaniał grube wydęte wargi, — włosy nad czołem wyłysiałe przykryte miał teraz kapelusikiem z fantazyą w tył rzuconym, a jakąś niedocieczoną tajemnicą równowagi trzymającym się na głowie.

To młody pan Władysław vulgo Ladis Drohiński, — czy i jego rozmarzyła tajemniczość i poezya lasu i księżycowej godziny?

Voyons! quelle farce! Jego? Przedpotopowe dzieje kiedy to ludzi natura rozmarzała; — on ma o czem innem do myślenia.

— Kanalia, szkapa mi się odparzyła — dumał smutnie, głowę zwieszając i machinalnie tylko pogwizdując, bo żyły był w tej chwili. — Ten Munio psia wiara mnie otumanił; — bydle i tysiąca niewarte; dałem dwa. Rasowy. No, — rasowy to może i jest — albo ja wiem? Licho wie! Papa udaje, że się zna, ale w tem znawstwie to jeszcze ja górą. — Odparzona; — już tam znamię można zafarbować, byle guza nie było. — Może się uda wpakować temu niedołędze Winiarskiemu; — kupi — choćby dlatego, że odemnie to kupi. Swoje odbiorę, — kupi choćby dlatego że ze stajni Łańcuckiej.

Tymczasem Czesław trzymając rękę narzeczonej w swojej dłoni mówił:

— Wie pani, że to właśnie od dziś za miesiąc?

Ona się zadumała.

— Nasz ślub od dziś za miesiąc. Jeszcze trzydzieści długich dni. Staram się o tem nie myśleć, bo gdy się zastanowię to minuty w godziny się zamieniają. Pierwszy raz w życiu zabijam czas, — do tej pory czas uciekał, a ja wiecznie za nim goniłem i byłbym chciał każdą godzinę przedłużyć. Już też prawie wszystko gotowe; — na wewnątrz porządek, ale na zewnątrz nieład jeszcze. — Oby tylko pani moja zadowoloną była zemnie. — Na każdym fotelu, na kozetce, na szezlongu, wszędzie widzę panią siedzącą. Najczęściej jednak obok mego biura. Jest tam kołyszący się fotel, — pani lubi kołysać się fotele?

— Lubię — ale proszę zawczasu niedostępnym go dla mnie zrobić. Leniwa jestem, — a kołysanie odrętwia mnie, odurza zupełnie, — to dla mnie narkotyk prawie. — ja tam siadać nie będę.

— Tylko o szarej godzinie? dobrze? Na chwilę, — ztamtąd cudny widok, bo fotel obok okna stoi. — Szara godzina, — otwarte okno, — widok na las i łąki, — w tym obrazie moja pani na głównym planie, a ja obok niej! — Wiesz Halko, że to mi już nadmiarem szczęścia wydaje. Zrobiłem się tchórzem, — niebezpieczeństwa boję się na każdym kroku. Czasem mam to wrażenie, — że już nie doczekam tych chwil wymarzonych.

— Pan taki dobry — rzekła Halka z cicha, rękę jego lekko ściskając.

— To nie dobroć moja, — to łaska nieba, że mnie uczyniła zdolnym do odczuwania szczęścia. Odczuwam je tak głęboko, że mi czasem serce rozsadza; — że po prostu siły omdlewają jakby nie mogły już udźwignąć takiej potęgi uczucia. — Czy pani to pojmuje? bo to tak trudno określić. To trzeba własną duszą odczuć.

Ona milczała — a on chociaż byłby wolał w tej chwili usłyszeć głos jej, jak echo jego słowom wtórujący, to przecież nie poczuł żalu do niej; — przeciwnie, czarowało go i ujarzmiało coraz więcej to, co on za dziewiczą nieśmiałość i powściągliwość poczytywał.

Jego otwarta, szczera, serdeczna natura może prawem kontrastu lgnęła do tej spokojnej, panującej nad sobą kobiety.

Dla niego, który od rana do wieczora troskał się to o swoje to o cudze dobro, który pełen prawości i szlachetnych pojęć szukał ludzi takich jakimi powinni być a nie jakimi są, który bezwzględnie i zbyt surowo sądził ludzkie niedoskonałości, od siebie najwięcej wymagając, — dla niego który oburzał się wszystkiem co płaskie, brudne, nikczemne, a spotykając się z złem nieledwie na każdym kroku, czuł się tem osobiście dotknięty i zraniony, — dla niego narzeczona była ideałem — cichy, — spokojny — niezmąconej pogody, słodyczy i wdzięku niewieściej.

Nie żądał od niej uniesień. On wierzył w gorącość jej uczuć, a o ile ją kochał miłością nieograniczoną, o tyle ją szanował za tę jej kobiecą dumę, takt i spokój.

Ona tymczasem słuchała słów jego jak głuchy śpiewu słowika, jak umarły szumu brzozy nad grobem swoim.

Od niej i całując gorąco mówił: — Jakie to szczęście, że ja żyjąc tak długo zachowałem jednak serce w całości — dla mojej pani; dziwi mnie nawet że nie próbowałem przez tyle długich lat szukać ideału dla siebie wyłącznie, tak jak go szukam niezmiernie często między ludźmi, nie dla siebie, ale dla dobra ogółu. — Szukam, zamiast doskonałości znajduję.... zawód i mam pretensyę o to, — śmieszną, nieuzasadnioną pewnie, do siebie i do całego świata. A ten na którym się zawiodłem po prostu wstręt we mnie wzbudza; prawie gotów jestem nienawidzieć.

Ale dziwna rzecz — ja w tym jednym kierunku — pani mnie rozumie? w kierunku miłości, nie rozpraszałem serca nigdy. I teraz wdzięczny sobie jestem za to, jak gdyby w tem była moja zasługa. — Ty jesteś jedyną panią każdego uderzenia serca mego, nie znałem wzruszeń, nie znałem obaw, nie znałem rozkoszy, nic nie znałem póki ciebie nie znałem.

I patrzał na nią z zachwytem, — a ona szła z głową spuszczoną, w ziemię patrząc.

— Pani moja serdeczna! — mówił w uniesieniu, a oczy jego tryskały szczęściem. — Ty teraz milczysz, ale ja ciebie odgaduję, ty wzruszona mówić nie umiesz i nie potrzebujesz. Ja to pojmuję, — ale przecież — później, — kiedyś, — za rok, za dwa, ja wiem, że to się zmieni, że uczujesz potrzebę zwierzania mi się z każdej myśli twojej, ja wierzę, że dziś nawet oddajesz mi całe serce twoje. — Ty jesteś moją czystą, jasną gwiazdą. Ty nie oddałabyś mi ręki bez serca, — bo ty i komedya to dwa tak różne pojęcia jak blask i ciemności. Powiedz mi jedno tylko, bo przecież chciałbym znać ciebie w przyszłości tak jak siebie dałem ci poznać. Powiedz mi czy ty już kochałaś kiedy w życiu?

Ona nie podnosząc oczu, rzekła po chwili milczenia.

— Takie pan dziwne stawiasz pytanie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ludowej w Kleparowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

13) Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu, dyrektora tamtejszego gimnazyum Józefa Sękiewicza.

14) Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rudkach kierownika tamtejszej 5-klasowej szkoły ludowej Jana Hoffmana.

15) Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Stanisława Średniawę nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Ciężkowicach; Wandę Miarkowską i Maryę Kornerównę starszemi nauczycielkami i Zofię Bromilską młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Aleksandra Jurczyńskiego nauczycielem w Płotyczy; Władysława Widajewicza nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Tarnopolu; Kazimierza Łowczowskiego nauczycielem w Dojazdowie; Mateusza Kwasnyka kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Rakowcu; Adaminę Michalikową nauczycielką młodszą i Kazimierza Świbę nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Tarnobrzegu; Pawła Pobihuszczego nauczycielem w Postołówce; Józefa Dworzaka starszym nauczycielem i Maryę Gebhardt starszą nauczycielką 5-kl. szkoły w Półwsiu Zwierzynieckiem; Sydonię Wittekównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Pilznie.

16) Zamianować Maryana Kossowskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Buczaczu.

17) Przyznać dodatki pięcioletnie: dyrektorowi Wojciechowi Biesiadzkiemu w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie piąty dodatek; ks. dyrektorowi Józefowi Fałatowi w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu drugi dodatek; prof. Zygmuntowi Kunstmanowi w V gimnazyum we Lwowie drugi dodatek; prof. Ludwikowi Kozakiewiczowi w gimnazyum w Rzeszowie drugi dodatek pięcioletni.

18) Zezwolić na zaprowadzenie jednorazowej nauki w gimnazyum w Sanoku i w Nowym Sączu.

19) Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi gimnazyum w Złoczowie i prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem.

20) Aprobować do użytku w szkołach średnich:

a) „Richter Eduard. Lehrbuch der Geographie für die I, II und III Classe der Mittelschulen. Wien und Prag 1893." Cena egzemplarza: broszurowanego 1 zł. 25 ct., w oprawie 1 zł. 50 ct. (Podręcznik przeznaczony do użytku w gimnazyach z językiem wykładowym niemieckim).

b) Barwiński Aleksander. „Wyimki z narodnoji literatury ukraińsko-ruskoji XIX wiku. Czast II." Wydanie drugie. Lwów 1893. Nakładem funduszu krajowego. Cena 1 zł. 50 ct. (3 korony).

21) Aprobować do użytku w szkołach wydziałowych żeńskich:

Próchnicki Franciszek i Baranowski Bolesław. Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych żeńskich. Tom III. Dla klasy siódmej. Wydanie nowe zastosowane do nowych planów naukowych. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. (2 korony). Lwów 1893. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego.

22) Polecić do bibliotek szkół ludowych i na premie dla młodzieży szkolnej:

a) Hetmanówna Basia. Kółko pastuszków. Część III. Jak żyć cnotliwie. Lwów 1893. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Cena egzemplarza kartonowanego 40 ct. (Książka przeznaczona dla starszej młodzieży szkół wiejskich).

b) Grajnert Józef. Antek Socha młody wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Kazimierza. Wydanie drugie. Lwów 1891. Nakładem Macierzy Polskiej. Cena w oprawie 14 ct. (Książka polecona dla młodzieży wyższych klas szkół ludowych).

Zjazd delegatów powiatowych dla Wystawy krajowej.

(§) Przy nader licznem udziale odbyło się wczoraj wieczór w wielkiej sali Kasy oszczędności posiedzenie delegatów powiatowych ze wschodniej części kraju, w sprawie Wystawy krajowej odbyć się mającej we Lwowie w r. 1894.

Zgromadzenie zagaił prezes komitetu wystawowego, JE. ks. Adam Sapieha, dziękując zebranym za tak liczny udział, a przedewszystkiem JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, za przybycie na dzisiejsze posiedzenie. Następnie wyraził ks. Sapieha żal, z powodu śmierci ks. Adama Lubomirskiego, który zawsze był nader czynnym w życiu publicznem.

Zgromadzenie przez powstanie uczciło pamięć zmarłego.

Hr. Wł. Dzieduszycki wypowiedział żal, że Wystawa w tak późnym wieku go spotyka. Przed laty 20 mógłby był służyć krajowi więcej, dziś umysł nie jest tak rzeźki a nogi nie dopisują — pozostało tylko serce. Sercem zawsze jestem z wami — powiedział hr. Dzieduszycki, — a zakończył życzeniem: Szczęść Boże prezydyum i niestrudzonemu dyrektorowi Wystawy p. Marchwickiemu (*oklaski*).

P. Langie zdał sprawę z obrad prezesów oddziałów powiatowych Towarzystwa gospodarczego. Owóż delegaci uchwalili prosić komitet wystawowy, ażeby ze względu na to, iż tegoroczny zbiór ziemiopłodów był lichy, ogłosił wystawę ziemiopłodów jako terminową, której początek oznaczyćby należało na połowę sierpnia. Wówczas wystawcy będą mogli przedstawić ziemiopłody zebrane w r. 1894.

Następnie uchwalono prosić komitet wystawowy, aby pod własną egidą urządził zbiorową wystawę ziemiopłodów.

Towarzystwo uprawy tytoniu z Pokucia oświadczyło, że może wystawić tytoń z tegorocznego zbioru.

Dyrektor Wystawy p. Marchwicki oświadczył, że nad życzeniami temi dyrekcya i komitet Wystawy się zastanowią, — sądzi jednak, że temu żądaniu nie stanie nic na przeszkodzie. Mowca zwrócił jednakowoż uwagę, iż tylko dla ziemiopłodów można ustanowić wystawę terminową, inne przedmioty z działu rolnictwa, jak tabele statystyczne i t. p. muszą być zaraz z początkiem Wystawy na miejscu, gdyż inaczej pociągnąćby to mogło za sobą dezorganizacyę działu rolniczego.

P. Langie oświadczył, że konferencya prezesów Towarz. gosp. miała taką myśl, jak to wyraził p. Marchwicki.

P. Marchwicki zawiadomił następnie, że Ministerstwo rolnictwa postanowiło wyznaczyć w budżecie na r. 1894 subwencyę w kwocie 10.000 zł. do dyspozycyi komitetów Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i rolniczego w Krakowie na usprawiedliwione wydatki dla wystawy bydła i koni włościańskich. Jeżeli się znajdą odpowiednie okazy dla rozwoju i podniesienia chowu bydła i koni włościańskich w kraju, będą mogły komitety udzielać subwencyi.

Następnie zawiadomił p. Marchwicki, że dotąd zgłoszono w ogóle na Wystawę 1200 sztuk bydła rogatego i 800 koni. Cyfry te nie są jeszcze ostateczne, gdyż zgłoszenia nie są zamknięte.

P. Skarbek-Borowski imieniem sekcyi dla wystawy koni, zawiadomił, że dotąd zgłoszenia koni włościańskich są dość nieznaczne. Z Krakowa nieotrzymał komitet wykazu zgłoszeń koni włościańskich. Mowca prosi zebranych delegatów, ażeby zachęcali włościan do obesłania wystawy koni. Następnie zawiadomił p. Borowski, iż komitet wystawowy odniósł się do Rządu z prośbą o wyznaczenie 10.000 zł. na nagrody dla koni, o obesłanie Wystawy końmi z zakładu rządowego w Radowcach i ogierów z Drohowyża i Olchowiec. Rząd nie zgodził się na udział Radowiec w Wystawie, gdyż Wystawa będzie krajową, a Radowce leżą po za granicą kraju. Natomiast innym życzeniom obiecał Rząd zadość uczynić i na premiowanie koni wyznaczył 7000 zł., a zarazem domagał się urządzenia stajni dla koni rządowych.

Dzięki interwencyi J. E. P. Namiestnika, odstąpiło Ministerstwo od żądania postawienia stajni kosztem komitetu, ale na ten cel wyznaczyło zasiłek 500 zł.

P. Brykczyński przedstawił następnie im. sekcyi dla wystawy bydła rogatego, że dotychczas zgłoszono na wystawę 700 sztuk ze wschodniej części kraju. Mowca prosił zebranych, aby zachęcali włościan do udziału w wystawie i aby zgłoszenia nadsyłano do komitetu Tow. gospod.

Sprawa wystawy bydła włościańskiego wywołała ożywioną dyskusyę, w której wzięli udział pp. Vivien, Krzysztofowicz, Kellerman, Kowalski, Fr. Jędrzejowicz, Polanowski i Rudnicki.

Następnie p. Przybysławski zdał sprawę z postępu prac z działu wystawy etnograficznej, zawiadamiając zebranych, że powiaty Sokal, Brody i Kamionka pod kierunkiem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, postanowiły wystawić chatę, że będzie ona wzorową, — nie potrzeba dodawać. P. Przybysławski prostuje wiadomość, jaka pojawiła się w dziennikach, iż komitet ruskich Towarzystw ma zamiar wystawić osobny pawilon w dziale etnograficznym. Ponieważ wystawa tych Towarzystw będzie więcej komercyalną, zatem nie należy do działu etnograficznego.

P. Szuchiewicz wyjaśnił, że w tym wypadku chodzi o to, aby ruski pawilon był bliżej pawilonu etnograficznego, — gdyż w ten sposób mowca będzie mógł być czynnym w obu działach.

P. Matkowski zdał w krótkości sprawę z działu leśnictwa i łowiectwa. Apelował on do zebranych, aby zwłaszcza w dziale łowieckim donosili o okazach godnych być pomieszczonymi na wystawie.

P. hr. Wł. Dzieduszycki oświadcza, że są instytucye, które nie mogą brać bezpośredniego udziału w wystawie, ale wezmą udział pośredni. Mowca ma na myśli instytucye, w których on bierze czynny udział t. j. Muzeum im. Dzieduszyckich i Muzeum przemysłowe miejskie. Obie te instytucye przygotowują się do wystawy; nie będą one mogły brać udziału bezpośredniego, ale podwoje tych instytucyi będą stały otworem dla zwiedzających.

W końcu oświadczył p. hr. Dzieduszycki, że jak wiadomo, dla muzeum swego zakupuje przedmioty przyrodnicze. — owóż gdyby to z trudnością dla komitetu było, który ma dużo wydatków — nabyć piękniejsze okazy z tego działu, gotów jest o ile wystarczą siły pojedyńczego człowieka, nabyć te przedmioty, oddać na wystawę a po zamknięciu tejże złożyć w muzeum.

Pan Matkowski podziękował hr. Dzieduszyckiemu za jego ofiarność.

Imieniem sekcyi gorzelnianej zdał sprawę z dotychczasowych czynności p. Leopold Baczewski. Zawiadomił on zebranych, że za staraniem sekcyi wystawa gorzelniana będzie miała charakter dydaktyczny. Cztery większe firmy przyrzekły wystawę gorzelń wzorowych, i puszczą w ruch te gorzelnie, dla okazania publiczności, jak się wódkę produkuje. Firmy te są: Pauksch w Landsberg an der Warthe, Ringhofer z Pragi, Romocki i Urbanowski z Poznania, Zieleniewski z Krakowa. Wystawa odbędzie się pod egidą szkoły dublańskiej, i wystawione zostaną przyrządy, zastosowane w gorzelnictwie postępowem. Sekcya udała się do właścicieli gorzelń z prośbą, ażeby przyczynili się każdy po 10 zł. do wybudowania osobnego pawilonu.

Pan Marchwicki, przystępując do odczytania sprawozdań, nadesłanych przez delegatów — podniósł, że sprawozdania te nie mogą być miarodawcze co się zrobiło i co się da zrobić w powiatach. Mowca apeluje więc do gorliwości i patryotyzmu delegatów, ażeby usiłowania swe podwoili. Zwraca uwagę, że rolnictwa nie charakteryzują same tylko płody, — jest przecież mnóstwo innych okazów, charakteryzujących dział rolniczy, jego rozwój i doniosłość, — trzeba więc w tym kierunku wytężyć siły, aby okazy osiągnąć, — boć nie można dopuścić, aby kraj przeważnie rolniczy, nie miał działu tego jak najświetniej przedstawionego. Następnie odczytał pan Marchwicki główniejsze szczegóły ze sprawozdań delegatów powiatowych. Najcenniejsze sprawozdania nadeszły z powiatów: kałuskiego, skałackiego, złoczowskiego, mościskiego, zbaraskiego, zaleszczyckiego, staromiejskiego, kołomyjskiego, rawskiego, cieszanowskiego i brzozowskiego.

---

12)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Aby jednak ta opieszałość jego nie była fałszywie zrozumianą, tłómaczy Teisierowi dlaczego milczał dotychczas: Jest jeszcze bardzo młody, ma lat dwadzieścia dwa i nie skończył nauk. Prócz tego, i jemu także przychodziła obawa co do zapatrywania ojca na fałszywą sytuacyę, o której Teissier wspominał... czekał więc, dopóki wiek i stanowisko, jakie chce zdobyć, da mu więcej powagi i samodzielności... Jest jednak pewny...

Michał nie dał mu skończyć.

Pewnym nie trzeba być niczego! Michał żałuje tego co się stało, żałuje, że własną nieoględnością ułatwił Amému wejście do swego domu. Amé jest młody, nie wie on jeszcze co znaczą przesądy światowe, nie wie zapewne jak czasami bywają one okrutne i niesprawiedliwe... to krok jego tłómaczy, choćby nawet... choćby było mu się udało zdobyć wzajemność, w co Michał wątpi...

Nie wątpi jednak spojrzawszy na młodzieńca, który nie chce mówić za wiele i nie mogąc kłamać, milczy..

— Nie proszę pana, byś mnie się zwierzał... mówi z mniejszą pewnością w głosie. Wszakże raz, kiedy pan już wiesz czego się masz trzymać, kiedy wiesz jaka przeszkoda stoi między panem a moją córką, przeszkoda nie pochodząca odemnie — zrozumie pan, że dom mój musi być dla pana zamknięty, aż do chwili, kiedy ojciec pana upoważni cię do powrotu...

— Dobrze, panie. Pomówię z ojcem i jestem przekonany, że rozmowa ta będzie miała wynik pomyślniejszy, niż pan się tego spodziewa. Mój ojciec ma zasady bardzo stałe, niewzruszone, to prawda, ale jest dobry, sprawiedliwy i mam w nim zaufanie.

Wychodząc, był tak zmięszany, że nie ukłonił się Laurencyi, którą spotkał w sieni.

Amé de Saint-Brun, jedynak, wypieszczony i bardzo chorowity w dzieciństwie, nie miał już matki a ojciec zlał na niego całe przywiązanie, jakie mógł mieć w sercu. Syn był przyzwyczajony, że ojciec dogadzał mu, obchodził się z nim nie jak z dzieckiem, ale jak z równym sobie, miał więc nadzieję, że nie zechce się sprzeciwić jego szczęściu. Nie czuł biedny, że ojciec, pomimo swej łagodności i przywiązania, prowadził go z surową stanowczością, która czyniła, że syn przejął zwolna zasady, opinie i sposób widzenia ojca nie zdając sobie sam z tego sprawy. Nie przypuszczał, że sam woli własnej nie ma, że pomimo młodzieńczego wieku, prowadzony był dotąd jak na pasku. Nie przypuszczał — i z całą ufnością odkrył ojcu swoją serdeczną tajemnicę.

Czoło starego arystokraty chmurzyło się, gdy słuchał spowiedzi syna; rysy stawały się twarde, wyraz oczu surowy i nagle głosem, którego syn dotąd nigdy nie słyszał, wyrzekł:

— Nigdy... nigdy nie pozwolę na to małżeństwo.

— Chcesz wiedzieć dlaczego? mówił dalej, widząc lękliwe zdziwienie na twarzy syna. Zdaje mi się jednak, że znasz dobrze historyę pana Teissier?... Powinieneś więc zrozumieć. Jestem zdania, że pomiędzy uczciwymi ludźmi a.. innymi, istnieje, powinna istnieć, granica nie do przebycia. Przestrzeń dzieląca te dwie klasy ludzi, powinna być tak rozległą, jak ta, która dzieli ludzi innej rasy. Nigdy nie przyjmę do rodziny córki ojca, na którym ciąży plama, plama zbrodni tem cięższej, że żadne prawo na świecie kary dla niej nie wymyśliło...

Były to tak stanowcze słowa, że biedny Amé struchlał. Próbował jeszcze się bronić; mówił o życiu, jakie Anna wiodła przy boku matki.... wtedy nie wiedziała pewnie nic.

Tak, zapewne, ale teraz wie wszystko. Dostała się w atmosferę niezdrową, trującą.... Nie uczyniła nic złego, to prawda, ale ciąży na niej wina innych,..

Amé starał się jeszcze walczyć w imieniu swojej miłości, ala i to nic nie pomogło.

Miłość? trwa ona tylko chwilę w życiu ludzkiem, a po za nią tyle walk, trudów, obowiązków. Marzenie młodości zaciera się zbyt szybko. Czy to on tylko jeden? inni także cierpieli, zapomnieli, i żyją przez to.... Zapomnienie zawsze przyjść musi. A gdy się człowiek przewalczy, silniejszym się staje.

I nic nie pomogło. Amé nie mógł ojcu powiedzieć, że miłość jego nie jest podobną do innych! wiedział, że ojciec nie uwierzy. I kiedy stary pan de Saint-Brun podał mu rękę, żeby zatrzeć zapewne niemiłe wrażenie słów swoich, Amé ją odrzucił.

— Nie! — zawołał, — nadto mnie ojcze zraniłeś!

Odszedł do swego pokoju. Jak wszystkie słabe charaktery, nie chciał rozpaczać, ale spuścił się na to, że z biegiem czasu wszystko się ułoży. Po nocy, we łzach i niepokoju spędzonej, napisał do Teissiera.

Pisał o rozmowie, którą miał z ojcem, o jego uporze, ale wspomniał, że nie traci nadziei, iż z czasem, widząc jego wytrwałą miłość, ojciec da się przebłagać. Przepraszał za przykrość, na jaką Annę naraził, ale niech go tłómaczy jego wielka miłość, której nic zrazić nie jest wstanie.

— Nie myliłem się, — rzekł Michał do Bianki, pokazując jej list Amégo. — Był to początek miłości między nimi. Szkoda, że z tego nic być nie może, bo młodzieniec bardzo mi się podoba; odważny, prawy, otwarty.... Obecnie wszystko się skończyło.

Nie przyszło mu nawet na myśl postarać się przezwyciężyć upór pana de Saint-Brun, ale Bianka nieśmiało myśl tę podjęła. Obawiała się, że miłość Anny nie należy do tych, które przechodzą tak szybko jak się zrodziły. Nie mówi ona nic, nie było między nimi pewnie wyznania, ale ona wie, że on ją kocha. Obiecał jej przyjść, i będzie czekać na niego, będzie się dziwić, że go nie ma.... A na niecierpliwą uwagę Michała, który mówi, że trudno mu pójść otwarcie powiedzieć panu de Saint-Brun, że to on nie ma słuszności, a oni prawnie sobie postąpili, i świat nie ma im nic do zarzucenia, Bianka milknie, głęboko zasmucona.

— A więc, trzeba czekać! — mówi w końcu. — Może się omyliłem, może uczucie Anny nie jest tak głębokie, jak sądziłam, może ona się namyśli i zrezygnuje.... A jeżeli będzie smutna, niespokojna, jeżeli będzie czekać, nie możemy przecie pozostawić jej w niepewności....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podnieść przytem należy z uznaniem, że oprócz zgłoszeń przedmiotów, zebrał pan Zdzisław Obertyński w pawiecie sokalskim 2170 zł. a pan Bolesław Wierzchlejski w powiecie złoczowskim 470 zł. na cele Wystawy. Na tem zakończono obrady zjazdu.

Koło polskie.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego sprawozdania o zebraniach Koła polskiego i klubu konserwatywnego, w dniu 22 b. m., podajemy za dziennikami wiedeńskimi kilka szczegółów:

W Kole polskiem, po przemówieniu p. Ministra Jaworskiego, zabrał głos Pan Minister dr. Madeyski, i zapowiedział przedewszystkiem, że składa godność wice-prezydenta Izby, oraz członka parlamentarnej komisyi Koła polskiego. Pan Minister podziękował następnie za objawione mu zaufanie i wyraził otuchę, że jeżeli w ciągu jego 15 letniej działalności w Kole polskiem zachodziły czasem różnice zdań między nim a innymi członkami, to teraz na nowem stanowisku nie zabraknie mu poparcia ze strony całego Koła. Pan Minister podniósł dalej, że między jego stanowiskiem, jako Ministra z teką, a stanowiskiem JE. Jaworskiego, zachodzi pewna różnica, i dlatego też nie może już teraz przemówić w Kole, gdyż mowie jego przypisywanoby niezawodnie wielkie polityczne znaczenie. Pan Minister oświadczył, że dopiero kiedy Kołu będzie znany program rządowy wyłuszczy swe poglądy na obecne położenie.

Następnie zabrał głos p. Podlewski i żądał otwarcia dyskusyi nad tem, jak się zachowa Koło wobec nowej sytuacyi, gdyż rokowania o utworzenie nowego Ministerstwa nastąpiły bez wysłuchania opinii Koła. Wedle innej wersyi, wniósł p. Podlewski, aby dyskutowano nad programem nowej koalicyi i żądał wyjaśnień, na jakich zasadach koalicya przyszła do skutku i kto ją właściwie zawarł imieniem Koła polskiego. Deputowany dr. Lewakowski miał zaznaczyć, iż byłoby lepiej tej kwestyi nie poruszać, gdyż wobec koalicyi należy zaniechać wszystkiego, co mogłoby wywołać nieporozumienie.

Na posiedzenie klubu Hohenwarta przybył także pan Minister Falkenhayn. Hrabia Hohenwart w krótkim zarysie przedstawił historyę rokowań o utworzenie Ministerstwa koalicyjnego. Rozprawy nad tem wcale nie przeprowadzono, lecz odłożono ją do następnego zebrania, skoro znany będzie program rządowy.

Pan Minister hr. Falkenhayn w krótkich słowach podziękował za życzenie, jakie złożył mu klub z okazyi powrotu do zdrowia, niemniej, za okazane mu dotychczas zaufanie, i prosił, aby klub darzył go i nadal tem zaufaniem, a zarazem nie odmawiał swego poparcia całemu Rządowi.

Przed zebraniem się klubu Hohenwarta odbyła posiedzenie klerykalno-konserwatywna frakcya, pod przewodnictwem deputowanego Rappa, a południowo-słowiańska frakcya pod przewodnictwem deputowanego Szuklјego. Omawiano sytuacyę i przyszłe stanowisko tych frakcyj wobec Rządu i innych stronnictw, i upoważniono przewodniczących, aby odnośne oświadczenia złożyli w klubie Hohenwarta.

Według wydanego komunikatu klubu niemieckiej zjednoczonej lewicy, klub ten na wniosek p. Heilsberga uchwalił rezolucyę, że przyjmuje deklaracyę rządową z zadowoleniem do wiadomości i tusząc, iż rząd kierować się będzie zawartemi w deklaracyi zasadami, postanowił go popierać.

Klub morawsko-czeskich deputowanych uchwalił na przedwczorajszem posiedzeniu, pod przewodnictwem dr. Meznika, zająć stanowisko opozycyjne wobec gabinetu koalicyjnego i stronnictw koalicyjnych.

Wszystkie stronnictwa Izby panów odbyły przedwczoraj konferencye. Na zebraniu prawicy był także obecny Marszałek Sejmu czeskiego, ks. Lobkowitz.

Stan stronnictw Izby panów jest w tej chwili następujący: Lewica liczy 57 członków, partya środkowa 45, prawica 87, do żadnego stronnictwa nie należy 32 członków.

Od czasu ostatniego odroczenia Izby panów zmarło ośmiu członków, mianowicie: Schmerling, hr. Coudenhove, bar. Romaszkan, biskup Zwerger, bar. Wassilko, hr. Serenyi, hr. Teobald Czernin, bar. Königswarter.

Obiega pogłoska, że wkrótce będzie mianowanych dziesięciu do dwunastu nowych członków Izby panów.

Do dziejów usunięcia ks. Bismarcka.

Dzieje dymisyi ks. Bismarcka bywają wyświetlane coraz to nowymi szczegółami. W wydanej właśnie książce p. t. „Cesarstwo niemieckie za rządów ks. Bismarcka", na którą mieliśmy już sposobność zwrócić uwagę, opowiada autor, dr. Blum, jeden z zaufanych księcia, że bezpośrednio po wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II oświadczył na prywatnej audyencyi minister Boetticher: „Jeżeli Najjaśniejszy Pan pragnie iść za przykładem Fryderyka Wielkiego, to przedewszystkiem powinien oddalić ks. Bismarcka" Dalszy przebieg zawikłania był według opowiadania p. Bluma następujący:

Skoro tylko cesarz dowiedział się o głośnej wizycie Windthorsta u ks. Bismarcka, posłał natychmiast szefa gabinetu cywilnego, p. Lucanusa, do kanclerza z rozkazem, aby pytał się pierwej o przyzwolenie, zanim zaprosi któregokolwiek z przywódców parlamentarnych dla prowadzenia z nimi dyskusyj politycznych. Ks. Bismarck odpowiedział na to mniej więcej: „Proszę powiedzieć cesarzowi, że nikomu nie pozwalam rozporządzać domem moim". Otrzymawszy taką odprawę, udał się cesarz w dniu 15 marca osobiście do kanclerskiego pałacu. Kanclerz, który jeszcze w łóżku leżał, ubrał się szybko i podążył do salonu powitać gościa. Monarcha zapytał się księcia, co znaczą jego pertraktacye z Windthorstem, a ks. Bismarck odparł, że chodziło tu o czysto prywatne kwestye. Wtedy to cesarz oświadczył zirytowanym głosem, że ma prawo żądać, aby mu kanlerz donosił o swoich pertraktacyach z przywódcami stronnictw, ale książę odparł stanowczo, że jego stosunki z posłami nie podlegają żadnej kontroli, a po za próg domu jego żaden rozkaz nie sięga.

— Co? zawołał cesarz wzburzonym głosem. — A jeżeli ja panu rozkażę?

— Rozkaz mojego króla kończy się na progu salonów małżonki mojej — odpowiedział kanclerz niewzruszony, a po krótkiej chwili milczenia dorzucił: Posłuszny życzeniu cesarza Wilhelma I zostałem na służbie u wnuka, ale gotów jestem natychmiast ustąpić, skoro cesarzowi jestem niedogodny.

W dniu 17 marca posłał cesarz generała Hahnkego do ks. Bismarcka z rozkazem, aby książę przedstawił wniosek o dymisyę ale kanclerz odpowiedział, że sumienie nie pozwala mu w obecnych stosunkach opuszczać posterunku. Zresztą wniosek o dymisyę w fałszywych kolorach przedstawiałby kiedyś sytuacyę, więc jeżeli cesarz chce się pozbyć swojego kanclerza, to niechaj bez wniosku ze strony ks. Bismarcka pozbawi go urzędu.

Generał Hahnke zakomunikował odpowiedź tę cesarzowi, a tego samego dnia zjawił się jeszcze w kanclerskim pałacu szef gabinetu cywilnego, Lucanus, i powtórzył żądanie monarchy. Równocześnie oświadczył wysłaniec cesarski, że kanclerz otrzyma tytuł ks. Lauenburskiego i dotacyę odpowiednią. Bismarck uśmiechnął się gorzko i odparł, że tytuł księcia mógł już dawno zdobyć, a dotacya wywiera istotnie wrażenie gratyfikacyi w rodzaju tych, które pilni urzędnicy pocztowi otrzymują na gwiazdkę.

Jeżeli jednak taki jest wyraźny rozkaz cesarski, to złoży laskę kanclerską, ale potrzebuje dłuższego czasu dla zredagowania prośby o dymisyę, która będzie ostatnim politycznym dokumentem działalności jego. Historya powinna wiedzieć dokładnie, dla czego dymisyę otrzymał.

W dniach 18 i 19 marca ułożył ks. Bismarck prośbę, a w niej wyłuszczył wszystkie powody, które nakazywałyby zostać na stanowisku, gdyby wyraźna wola cesarska nie domagała się wręcz ustąpienia. Cesarzowi doręczono w dniu 20go marca petycyę kanclerską, a po kilku zaledwie godzinach otrzymał już ks. Bismarck dymisyę. W dniu 26 marca złożył kanclerz pożegnalną wizytę u dworu, która trwała $1^{1}/_{2}$ godziny. Cesarzowa pierwsza żegnała go serdecznie, ściskając mu rękę, a synowie jej również powtarzali ze wzruszeniem: *Leben Sie wohl!* Następnie dopiero rozegrała się w cztery oczy długa scena pożegnalna z cesarzem. O czem w tej ważnej chwili mówiono, to dotychczas pozostało w tajemnicy.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **Na dom Jana Matejki** złożyli w naszej Administracyi profesorowie Szkoły weterynaryi kwotę 25 zł. Gdyby zakupno domu nie przyszło do skutku, kwota ta jest przeznaczona na pomnik Jana Matejki.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Z przyczyn od wydziału niezależnych, zapowiedziany na dziś wykład prof. dr. Tadeusza Pilata: „O reformie wyborczej" nie odbędzie się natomiast na ten sam temat mówić będzie radca dr. Bronisław Łoziński. Początek zebrania o godz. pół do 7 wieczorem.

W Czytelni akademickiej na walnem zgromadzeniu dnia 18 b. m. wybrani zostali: pp. W[illegible] Konstanty, przewodniczący; Pieracki Jan, zastępca przewodniczącego; Augustak Jan, skarbnik, Błażek Bolesław, bibliotekarz; Próchnicki Zdzisław, zastępca bibliotekarza. Do wydziału weszli: [illegible] Stanisław, sekretarz; Błażek Kazimierz, Duniewfcz August, Hankiewicz Stanisław, Jarmulski Emil, Kantor Kazimierz, Linde Maryan, Moszyński Kazimierz, Reiter Marya Sobiński Stanisław, Starkel Juliusz, Stogbauer Artur. Do podwydziału weszli: Balabayder Henryk, Franke Jan, Joszt Feliks, Krise Brunon, Switalski Jan, Ziembicki Witołd.

— **Dr. Ignacy Rosner.** *Czas* pisze: P. Rosner podczas swojej praktyki adwokackiej był także członkiem redakcyi naszego pisma, a pracą i talentem zdobył sobie w kołach publicystycznych i literackich zasłużone uznanie. Z żalem przychodzi nam rozłączyć się z kolegą, który tak wybitnie odznaczył się we wszystkich kierunkach pracy dziennikarskiej i zjednał sobie w całem naszem gronie redakcyjnem szczerą sympatyę i szacunek. Grono przyjaciół i koledzy redakcyjni żegnali wczoraj kolacyą w hotelu Saskim p. Rosnera, a pierwszy toast wzniósł Julian Klaczko, życząc mu najlepszego powodzenia w nowym zawodzie. Przemawiali następnie: redaktor Chyliński, prof. Rostafiński, prof. Morawski, Lucyan Rydel i Konstanty Górski. Wśród ożywionej pogadanki spędzono kilka miłych chwil aż do godziny 9, w którym to czasie udał się p. Rosner wprost na kolej, odjeżdżając do Wiednia, celem objęcia nowego urzędowania w Ministerstwie oświaty.

— **Z Lutni.** Dnia 11 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków lwowskiego spiewackiego Towarzystwa „Lutnia" (w lokalu własnym ul. Grodzickich l 4 I piętro). Na porządku dziennym sprawy przewidziane w §. 13 statutu.

— **Obiady dla biednych dzieci.** Towarzystwo, zajmujące się rozdawnictwem obiadów dla biednych dzieci w Wiedniu rozpoczęło już swą działalność. 5.000 dzieci otrzymuje kosztem Towarzystwa bezpłatne obiady w 18 okręgach. Okręg XIX Dobling przyjął na siebie koszta wyżywienia dziatwy w tym okręgu zamieszkałej. Towarzystwo apeluje do ofiarności i ludności miasta Wiednia, podnosząc, że liczba dziatwy proszącej o obiady znacznie się wzmogła a fundusze Towarzystwa są szczupłe — słowem, Towarzystwo uskarża się na „ciężkie czasy".

W Berlinie utworzono w b. r. po raz pierwszy kuchnie dla ubogiej młodzieży szkolnej.

W mieście naszem od lat trzech rozdaje obiady bezpłatne Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży. W bieżącym roku liczba dziatwy wzrosła prawie w dwójnasob — a przy braku funduszów jest i dla tegoż Towarzystwa „ciężki rok".

Wydział przystępuje do rozdawnictwa bezpłatnych obiadow z 1 grudnia b. r. ufny, że społeczeństwo nasze upasc dobrej sprawie nie pozwoli i otrze niejedną łzę „maluczkim" — uratuje niejeden talent od głodowej śmierci!

— **Zmiana nazwiska.** P. Władysław Kusionowicz, urzędnik koncептowy magistratu krakowskiego, uzyskał pozwolenie na zmianę nazwiska rodowego na Grodyński.

— **Zapomogi.** Komitet fundacyi jubileuszowej ku wspieraniu ubogich wdow i sierot po urzędnikach sądowych na posiedzeniu z dnia 23 b. m. odbytem pod przewodnictwem prezydenta sądu krajowego p. Piątkowskiego, udzielił zapomogi wdowom: Antoninie Gr[illegible]lej Malwinie Ochnicz, Eleonorze Opolskiej, Julii R[illegible]dorfer, Albinie Rozłuckiej, P[illegible] Maryi Tokarskiej, Leopoldynie Towarnickiej, Marcyannie Warzecha i Leopoldynie Wy[illegible] po 20 zł., Emilii Lauk 15 zł., Maryi Nowickiej 14 zł., sierotom Saturninie K[illegible] i Franciszce Lous po 20 zł. i ośmiorgu sierotom po Jabłońskim 30 zł., łącznie zatem kwotę 299 zł. Z licznej liczby kompetentek, których stosunki materyalne istotnie rozpaczliwe i opłakane, zdołał komitet uwzględnić zaledwie jedną trzecią część, a to z powodu szczupłego dochodu z kapitału [illegible]. W obec tego uchwalił komitet odnieść się do wszystkich urzędników sądowych z prośbą, przystąpili [illegible] wkładką miesięczną 10 ct. do pomnożenia funduszu zakładowego i żywi nadzieję, że urzędnicy sądowi, dla których miesięczna kwota 10 ct. nie sprawi uszczerbku, myśli tej przyklasną i przyjdą w ten sposób w pomoc biednym wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie [illegible] swe siły poświęcili służbie sądowej, a o których tylko koledzy w zawodzie myśleć winni, skoro mimo petycyj nie ma nadziei, by pensye wdowie z przeszłego stulecia pochodzące i dzisiejszym stosunkom nie odpowiadające, zostały podwyższone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, ks. Adolf Piwowoński, b. wikaryusz i kaznodzieja katedralny w Krakowie urodzony r. 1845, wyświęcony na kapłana r. 1873.

W Mielcu, Zofia z Zennermanów Raczyńska, żona adjunkta sądowego w 28 r. życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 listopada do 12 w południe dnia 24 listopada b. r. mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 3,5 m/sek., niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 7,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+1,2^{0}C.$, najwyższa $+4,4^{0}C.$ wczoraj po południu, najniższa $-1,0^{0}C.$ w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 760 do 775 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru. zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 25 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia dnia temperatura pozostanie około $0^{0}C.$, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg chwilami.

— **Z Neapolu** sygnalizują do Rzymu wzmaganie się siły Wezuwiusza. Wielki strumień lawy wybuchnął od strony, zwróconej ku morzu, skutkiem czego wulkan przedstawia się wspaniale z nadejściem nocy.

— **Burze i orkany** niezwykłej siły, szalały w ubiegłym tygodniu wzdłuż morskich wybrzeży Atlantyku i morza Niemieckiego, zrządzając ogromne szkody i wywołując katastrofy, których ofiarą padło wiele życia ludzkiego. Już w piątek rozszalała się burza na północnym Atlantyku; gromada wysp Hebrydzkich, leżących na północny zachód od Szkocyi, została literalnie zalana falami, które na kształt wysokich wałów wpadały na płaski ląd i rozlewały się po nim aż do przeciwnych brzegów wysepek. Ubodzy rybacy, nieliczni mieszkańcy tamtejsi, ledwo z życiem uciekli na pagórki, wznoszące się w środku tych wysepek, zaś chaty ich, statki i wszelki dobytek pochłonęło morze, które w miarę, jak się burza posuwała ku południowi, szalało coraz straszliwiej i wzdęło się o dwa metry nad zwykły swój poziom. W skutek tego górskie, a więc wartkie rzeki szkockie, wezbrały i rozlały się na sąsiednie pola. Powódź ta nastąpiła tak prędko i niespodzianie że nadbrzeżni mieszkańcy zanim mogli pomyśleć o ratunku, już stali się ofiarą klęski. Na szczęście było ich nie wiele. Prócz tego zapisano ruinę kilku osad rybackich i rozbicie się wielu statków, między którymi znajduje się pocztowy parowiec z dwiestu pasażerami. Bez śladu przepadło kilka okrętów, które na krótko przed burzą wypłynęły z Liverpoolu do Marsylii.

Orkan szalał przez całą sobotę i niedzielę, posuwając się ku wschodowi. W sobotę najsilniejszym był na Atlantyckiem wybrzeżu Francyi i Irlandyi, popsuł wojenny port w Cherbourgu, z którego porwał i uniósł na otwarty ocean kilka kupieckich okrętów, między nimi dwa duże angielskie i jeden niemiecki z Hamburga. Już ich odtąd nie widziano, jak i bardzo wielu parowców, kursujących zwykle wzdłuż brzegów. Telegram paryski doniół krótko: „Wiele okrętów z ich załogami poszło na dno morskie". Ku wieczorowi w sobotę burza wdarła się w kanał La Manche; tu morze tak się podniosło, że gdzie są płaskie brzegi, woda je zalała na szerokość 200 metrów i zniszczyła wszystkie obwałowania i przystanie rybackie W mieście Calais orkan pochłonął zachodnią dzielnicę i z powierzchni ziemi zmiotł bez śladu latarnię morską, z portu zaś porwał 11 okrętów. Żegluga po kanale La Manche jest nadzwyczaj ożywiona: tysiące statków wszelkiego rodzaju uwijają się między angielskim a francuskim brzegiem, oraz między licznymi wyspami. Ile podczas orkanu zginęło łodzi i okrętów jeszcze nie wiadomo.

Belgia i Holandya, kraje płaskie, ucierpiały od orkanu nie tylko wzdłuż morskich brzegów, lecz i daleko w głąb lądu. Na rzekach i na kanałach spławnych statki rzucane były falami, jak łupiny orzechów, uderzały o siebie i rozbiły się. Szluzy na rzekach i kanałach, wały ochronne od strony morza i kamienne groble, do których przystają okręty, są wszędzie zniszczone. Straty obliczają w przybliżeniu na kilkadziesiąt milionów guldenów holenderskich. Najwięcej z ludzi zginęło od razu na Szeldzie gdzie parowiec angielski wpadł na belgijski okręt i przebił go na wylot, przyczem sam pękł i oba te statki poszły na dno.

Im dalej na wschód, tem słabszy był orkan. Na Bałtyku szalał w niedzielę, duńskim rybakom wiele zaszkodził i zepsuł most kolejowy, łączący dwie wyspy, a z niemieckimi brzegami obszedł się łagodnie. W Lubece tylko zalał portową część miasta, zniszczył magazyny i nagromadzone w nich towary uniósł na dno morskie, porwał druty telegraficzne i z domów pozrywał dachy. W Rosztoku narobił szkód w porcie na kilkadziesiąt tysięcy marek, a w Warnemündzie zburzył i falami zmył nadbrzeżną aleję, zwaną „Bismarck-Promenade" — i to jest najmniejsza szkoda, jaką wyrządził ten orkan,

niezwykły siłą, trwałością i tem, że tak wielki obszar ogarnął.

Równocześnie szalały burze w całej Anglii, od czwartku do soboty, a oto krótki rejestr ważniejszych skutków. Cyklon zerwał dach na giełdzie w Sunderland-Cobsen. Blacha została zwiniętą jak papier, w tutkę i z niesłychaną siłą rzucona na ziemię. Nowo-wyrestaurowany „Theatre-Royale“, również po zerwaniu dachu, został wewnątrz zupełnie zniszczony. Ludzie idący wyrzucani byli w powietrze i rzucani o ziemię. W Soywill padający komin zabił dwóch ludzi siedzących przy stole. W Cowen Head Hill, w ten sam sposób 3 dziewczęta postradało życie; w Portsmouth znaleziono na ulicach kilka osób zabitych. W Hundersfeld 3 robotnicy zrzuceni razem z dachem, na którym pracowali, ponieśli śmierć na miejscu. Pod Bristolem drożnik kolejowy zginął, rzucony wichrem pod maszynę nadchodzącego pociągu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek „Skarbonka“ (*La Cagnotte*), komedya w 5 aktach Labich'a i Delacour z p. Fiszerem w roli popisowej.

Jutro, w sobotę, „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, po południu „Trójka hultajska“, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Nestroya, wieczorem „Straszny Dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki z p. Myszugą.

W poniedziałek, po raz dziesiąty „Flirt“ komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

Dyrekcya teatru pragnąc jak najwięcej czasu poświęcić dramatowi i komedyi, jako istotnym podstawom teatru, od jutra począwszy, wszystkie soboty przeznacza na przedstawienia tego działu sztuki, i tak jutro wznowionym zostanie Szekspira: „Kupiec wenecki“, a następnie pójdą: „Uriel Akosta“, „Wilhelm Tell“, „Makbet“, „Ryszard III“, Ludwik XI“, „Poskromienie złośnicy“, „Hamlet“, „Zbójcy“, „Sen nocy letniej“, „Otello“ i t. p.

Akademia Umiejętności odbyła przedwczoraj walne listopadowe posiedzenie, na które przybyli ze Lwowa pp. Wojciechowski, Kętrzyński, Szaraniewicz i Zajączkowski. Prezesem Akademii na następne 3-lecie wybrano hr. Stanisława Tarnowskiego. Uchwalono także budżet na rok następny, a na wzmiankę zasługuje nowo-wstawiona do budżetu pozycya na cele rozpoczęcia prac, dotyczących „Słownika polskiego“. Wieczorem prezes hr. Tarnowski podejmował u siebie członków Akademii.

Akademia Umiejętności na swem onegdajszem walnem zgromadzeniu powzięła na wniosek Zarządu następującą uchwałę: 1) Akademia utworzy fundusz osobny imienia ś. p. kasztelana Franciszka Wężyka, w kwocie 15.000 zł., którego odsetki wpływać będą do funduszu obrotowego. 2) Akademia zahipotekuje powyższy fundusz na domu przy ulicy Sławkowskiej nr. 17 (Nr. hip. 282). 3) Gdyby Akademia została rozwiązaną lub też gdyby cel jej naukowy i charakter narodowy uległ zmianie, fundusz powyższy wydany będzie spadkobiercom ś. p. kasztelana Franciszka Wężyka, zmarłego w Krakowie 4 maja 1862 r.

W motywach do tego wniosku wykazał Zarząd, że ś. p. kasztelan Franciszek Wężyk, jako prezes b. Towarzystwa naukowego, nietylko zabiegami swoimi położył znakomitą usługę około wystawienia gmachu, w którym obecnie mieści się Akademia Umiejętności, ale nadto z własnego majątku dołożył do zebranych składek kapitał około 15.000 zł., stawiając jedynie za warunek zahipotekowanie tej sumy, jako pożyczki bezprocentowej, zwrotnej rodzinie Wężyków w razie rozwiązania, lub zmiany celów instytucyi. Tak więc uchwała obecna jest tylko dopełnieniem dawno zaciągniętych zobowiązań.

Nowe książki. Księgarnia tutejsza Gubrynowicza i Schmidta otrzymała następujące nowości literackie:

Alde, Wycieczka poza Atlantyk, powieść na tle amerykańskich obyczajów, 80 ct.

Bądzkiewicz, Kornel Ujejski, zarys bibliograficzny krytyczny 1 zł. 20 ct.

Brzeziński, O konkordach stolicy apastolskiej z Polską w XVI wieku, 40 ct.

Chassong i Marcon, Epos, arcydzieła poezyi epicznej wszystkich czasów i narodów, 2 zł. 70 ct.

Darowski, Szkice historyczne, serya I, 2 zł. 40 ct.

Gruszecki, Tuzy, powieść współczesna. 2 zł. 70 ct.

Dr. J. Antoni, Szkice historyczne i literackie, serya IX, 2 zł. 60 ct.

Jankowski, Po Europie, kartki z podróży, 2 zł. 70 ct.

Koneczny dr., Jagiełło i Witold, część I, (1382—1392) 1 zł. 50 ct.

Kosiakiewicz, Władek, powieść, 1 zł. 35 ct.

Kostrzewski Franciszek, Album, 2 zł. 70 ct.

Kowerska Irena, powieść, 1 zł. 62 ct.

Loti, Marynarz, 68 ct.

Mycielski Maurycy, W ich ślady, szkic powieściowy, 1 zł. 8 ct.

Niedźwiedzki Zygmunt, U ogniska, szkice. 1 zł.

Niklewicz, Przemysł owocowy, najkorzystniejsze zużytkowanie owoców, 1 zł. 62 ct.

Or—Ot (Opmann) Pieśni, 1 zł. 35 ct.

Rodziewiczówna, Na fali, powieść, 2 zł.

Rydel. Na otwarcie teatru (krakowskiego), sceny wierszem, 30 ct.

Sulima, Historya Franka i Frankistów, 1 zł. 60 ct.

Zagórski (Chochlik), Nowelle, serya I, oprawne, 1 zł. 80 ct.

Aragon (marquis d') Un paladin au XVIII siècle, le prince Charles de Nassau-Siegen d'après sa correspondance de 1784—1789) 4 zł. 50 ct.

Lavisse, Le grand Frédéric avant l'avenement, 4 zł. 50 ct.

Thiébault (Général) Mémoires, t. I. (1769—1795), 4 zł. 50 ct.

Tolstoï, Le salut est en vous, 2 zł. 10 ct.

Brandes, Menschen und Werke, 6 zł. 72 ct.

Sibirische Briefe von O. O. (Lipsk), 3 zł. 58 ct.

Knie, dr.. Die russisch-schismatische Kirche, ihre Lehre und ihr Cult (Graz), 1 zł. 50 ct.

Offenes Seudschreiben an den Fürsten Bismarck von einem Polen (Zurich), 78 ct.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 listopada).

Na wstępie posiedzenia prezydent pan Mochnacki zawiadomił, iż w skutek petycyi mieszkańców przedmieścia „Bajki“, wydelegowaną zostanie komisya, w celu zbadania drog tamtejszych i poczynienia odpowiednich zarządzeń.

Nastąpiła dalsza rozprawa nad regulaminem i taryfą dla dorożkarzy lwowskich. Referował rad. p. Dzikowski. Dyskusya toczyła się głównie około kwestyi, czy zatrzymać dotychczasowe dorożki jednokonne, czy też w myśl wniosku sekcyi IV, zaprowadzić dorożki dwukonne, z pozostawieniem tylko podczas zimy sanek jednokonnych. Radni: ks. kan. Mazurak, Michalski, Jonasz, prof. Soleski i dr. Weigel przemawiali za zatrzymaniem *status quo*. Z wielu argumentów, przytaczanych w tym kierunku, zaznaczyć należy uwagi profesora Soleskiego. Mowca podniósł, że przez tyle lat odkąd dorożki we Lwowie istnieją, nie bywało wypadków, iżby dorożkarz jednokonny nie wyciągnął pasażera pod górę (n. p. na ul. Sykstuskiej, Wysoki Zamek i t. d.) — jeżeli teraz bywają wypadki, to zdaje się winno temu popsucie się dróg miejskich. Dziś dorożek jednokonnych używa publiczność niezamożna, dla której podwyższenie taksy choćby o kilka centów (na dorożki dwukonne), poważną stanowi rubrykę; ona dorożek dwukonnych używać nie będzie, wskutek czego i dorożkarze stracą. Podobne argumenta przytaczał dr. Weigel. Dr. Gostyński broniąc wniosków sekcyi IV twierdził na postawie licznych doświadczeń, że dzisiejsze jednokonki są do jazdy pod górę nie do użycia. Dr. Caro oświadczył się przeciw postanowieniu, iż dorożkarze mają każdego dnia wyruszać na plac. Idzie tu o dorożkarzy izraelitów, którzy obserwują święto w sobotę, a zmuszanie ich do jazdy w ten dzień, byłoby „gwałceniem sumienia“. Przeciw projektowi jednolitego ubrania dorożkarzy wystąpił pan Michalski, twierdząc, że nie ma ono miejsca w żadnem większem mieście, z wyjątkiem Paryża, gdzie jednolite umundurowanie posiadają derożkarze, należący do pewnej kompanii, eksploatującej ruch dorożkarski. P. Kordys ze swego stanowiska był za jednolitem umundurowaniem woźniców.

Ostatecznie uchwalono: oświadczyć się za zatrzymaniem dorożek jednokonnych, a przeciw zaprowadzeniu dwukonnych; przeciw usunięciu w dorożkach jednokonnych siedzenia przedniego, a nadto uchwalono, że każdy dorożkarz musi codziennie wyjeżdżać na plac.

Dorożkarz przed otrzymaniem koncesyi musi złożyć egzamin, zaś konie mają być oglądane co trzy miesiące przez weterynarza; konie, gdy stoją na placu, mają być tak w zimie, jak w lecie kocami nakryte. Mundur woźniców ma być jednolity; odnosi się to do płaszcza, bluzy i nakrycia głowy. Co do jazdy na wystawę, to do szkoły św. Zofii obowiązywać ma taksa zwykła (25 ct.), zaś z miasta na plac wystawowy 50 prc. wyżej.

Następnie uchwalono nową taryfę, regulamin dla woźniców, a w końcu przyjęto szereg rezolucyj, a mianowicie, że zajęte dorożki mają mieć odpowiednie oznaki, oraz że przy każdym pociągu powinna być stosowna ilość dorożek i t. p.

Uchwały Rady miejskiej przedłożone zostaną specyalnej ankiecie, która zajmuje się sprawą reformy dorożek i fiakrów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spożytkowanie odpadków leśnych. W Szwecyi wynaleziono sposób zużytkowywania odpadków z tartaków leśnych. Pierwsze próby czyniono w kierunku zużytkowania tych odpadków pod postacią węgla, dziegciu, kwasu węglowego i spirytusu drzewnego. Obecnie zamieniają te odpadki w węgiel za pomocą suchej dystylacyi w żelaznych retortach. Przy odpowiedniem ogrzewaniu retort, a następnie ochładzaniu ich zawartości i dalszych procesach chemicznych, otrzymuje się węgiel w stanie sproszkowanym i spirytus drzewny. W ten sposób zużytkowane być mogą wióry, kora trociny i t. p. odpadki, co w wielkich gospodarstwach leśnych nie jest bez znaczenia.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 listopada: pszenica 6.70 do 7 50, żyto 5 65 do 6·10 jęczmień 6 20 do 6 75, owies 6 — do 6 25 rzepak 12 — do 12·75, groch 6 — do 9 25, wyka 5·— do 6·—, nas. lniane —·— do —·— nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5 60, hreczka 7·— do 7 80 koniczyna czerwona 60·— do 65·— biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·— kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·— kukurudza stara 6 30 do 6 50, nowa 5·40 do 5·75, chmiel —.— do —·—, spirytus —·— do —·— Waranty na wrzesień —·— do — —.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 7 80 do 8·40, czerwona 7 50 do 8 25, *żółta* 7 50 do 8 25, **żyto** 6·35 do 6 75, jęczmień browarny 7·50 do 8·—, pastewny 5·44 do 6·—, owies 6 60 do 7 25, [illegible] —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 12 75 do 13·50

Usposobienie mdłe

Tarnopol: pszenica 7·20 do 7·35, **żyto** 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, **owies** 5·95 do 6·10, **hreczka** 7·25 do 7·50, **groch** Wiktorya 7·50 do 8 50 zwykły 5·75 do 7 25, bobik 5·25 do 5·50, **rzepak** 12·50 do 12 75, lnianka 7.75 do 8 25. **konicz.** czerw. 59·— do 61·—, biała 62 — do 64·—, spirytus gotowy 15·— do —·—.

Wiedeń: pszenica na jesień 7·36 do 7 65, na wiosnę —·— do —·— jęczmień —·— do —·—, **żyto** 6 48 do 6·50, maj-czerwiec 5 47 do 5·51, **owies** na wiosnę 7 12 do 7 14, rzepak styczeń luty 14·50 do 14·60, na sierpień wrzesień 12·45 do 12 55, olej rzepakowy na styczeń kwiecień 37·— do 38·—, spirytus 16·— do 16·10.

Budapeszt: pszenica na jesień 7·63 do 7 65, **na wiosnę** 7·42 do 7·44, **kukurudza** na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na maj-czerwiec 1894 r. 5 02 do 5 04, **owies** na wiosnę 6 85 do 6.87, rzepak —·— do —·—, **spirytus** 15 75 do 16 25.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 14·25 marek, *żółta* 14·10, żyto 12·80, owies 16·10, rzepak 22·60, olej rzepakowy na listopad 48·—, na kwiecień-maj 48·50, **kukurudza** 13·—, spirytus 49·10.

Szczecin. Pszenica na listopad - grudzień 140·—, na kwiecień-maj 136·—, żyto na listopad-grudzień 121 50, kwiecień maj 116·50, olej rzepakowy na listopad grudzień 47 20, kwiecień maj 48·—, spirytus 31·—, listopad 30·50, kwiecień-maj 32.—.

Hamburg. Pszenica holsztyńska 140·— do 144·—, żyto meklemburskie 132·— do 137·—, południowo-rossyjskie 100·— do —·—, olej rzepakowy 47·50. spirytus listopad-grudzień 21·70, grudzień-styczeń 21·60, kwiecień-maj 21·60, maj-czerwiec 21·80.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 23 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie brodzkim: w Załoźcach 2 osoby.

W powiecie nadwórniańskim: w Mikuliczynie 1 osoba.

W powiecie staromiejskim: w Chyrowie 2 osoby.

Wyzdrowiało (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie, w Posadzie chyrowskiej i w Zasadce *ad* Stararopa po 1 osobie.

Ogółem pozostało w dniu 22 b. m. w leczeniu chorych 19, w dniu 23 b. m. zachorowało osób 5, wyzdrowiały 3, pozostaje zatem w leczeniu 21 osób.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił wczoraj ze Stuttgartu do Wiednia.

Polit. Corresp. donosi, że P. Minister hr. Kalnoky uda się z Florencyi do Wenecyi, a ztamtąd powróci wprost do Wiednia.

Fremdenblatt pisze: Wśród wielu dziwacznych pogłosek, do których dała powód obecna podróż P. Ministra hr. Kalnoky'ego, dwie przedewszystkiem świadczą o bezmyślności, z jaką bywają wymyślane różne kombinacye. I tak hr. Kalnoky miał omawiać z królem Humbertem plan połączenia węzłem małżeńskim Najd. Franciszka Ferdynanda d'Este z jedną z włoskich księżniczek. Jeden rzut oka do Almanachu gotajskiego byłby pouczył rozsiewaczy tej pogłoski, że nie ma w ogóle takiej księżniczki włoskiej, któraby mogła wchodzić w kombinacye matrymonialne. Według innej wersyi, puszczonej w kurs przez korespondenta rzymskiego *Journal des Débats*, hr. Kalnoky miał poruszyć projekt małżeństwa włoskiego następcy tronu z Arcyksiężniczką Małgorzatą Zofią. Tymczasem Arcyksiężniczka już od stycznia r. b. zaślubiona jest księciu Albrechtowi Württemberskiemu.

Koło polskie odbyło wczoraj czterogodzinne posiedzenie, na którem P. Minister dr. Madeyski wygłosił polityczną mowę. Treść jej ma być dzisiaj dopiero ogłoszona.

W kołach prawicy pruskiego Sejmu utrzymuje się uporczywie pogłoska, że projekt szkolny hr. Zedwitza powróci na porządek dzienny sejmowych obrad, a to ze względu na wynik ostatnich wyborów. Pogłosce tej zaprzecza energicznie berlińska *Post*, sądząc wszakże z tonu artykułów *Kreuz Ztg.*, zdaje się prawdopodobnem, że obóz konserwatywny liczy się z ewentualnością nowej kampanii o szkołę.

Alarmujące wiadomości o aresztowaniach w Warszawie z powodu rzekomego odkrycia anarchistycznego spisku, nie zostały jeszcze dotychczas autentycznie potwierdzone. Relacye berlińskich gazet nie we wszystkich szczegółach są prawdopodobne i należy je przyjmować z zastrzeżeniami. Z licznych sprawozdań warto wszakże zaznaczyć informacye *Breslauer Ztg.*, która od czasu do czasu otrzymuje istotnie korespondencye o stosunkach w Królestwie Polskiem, względnie z lepszego, niż inne dzienniki, źródła. „W ostatnich dniach — pisze korespondent *Breslauer Ztg.* — władze zarządziły w Warszawie mnóstwo rewizyj i aresztowań z powodów politycznych. Policya między innymi chciała wpaść na trop, kto był pierwszym autorem korespondencyj dziennikarskich, pomieszczanych w niemieckich i austryackich dziennikach o stanie zdrowia generał-gubernatora Hurki. Nawet w wagonach tramwajowych aresztowano kilka dam z lepszych sfer, prowadzono je do cyrkułów i zarządzano osobistą rewizyę za zakazanemi drukami. Aresztowała dalej policya wielu literatów (?) i studentów; kilku z nich zesłano w drodze administracyjnej na Sybir. Zamknięto jeden z miejscowych ogródków freblowskich po dokonaniu szczegółowych rewizyj u kierowniczki i nauczycielek zakładu. Nakładca pewnego czasopisma literackiego skazany został na 1.500 rubli kary pieniężnej za to, że w wydanym przez siebie tygodniku pomieścił nowelę na tle przeszłości Polski“. Przypuszczając nawet wiele w tych doniesieniach przesady i niedokładności, jednozgodność doniesień o nowych aresztowaniach w Warszawie zdaje się istotnie opierać na pewnych rzeczywistych faktach.

Z Petersburga donoszą: Wedle najnowszego ukazu, wolno żydom na przyszłość osiedlać się we wsiach, których właściciele są Rossyaninami. Właściciel wsi jednak musi w takim razie wziąć na siebie odpowiedzialność za legalne postępowanie osiadłych na jego terytoryum izraelitów.

Senat skazał redaktora *Graždanina*, ks. Meszczerskiego, na 10 dni aresztu na odwachu zamiast na miesiąc aresztu, na którą to karę skazała go Izba sądowa za obrazę byłego pomocnika semirjeczeńskiego gubernatora wojennego, Aristowa. Senat odrzucił skargę o obrazę, a przyznał tylko potwarz w druku. W sprawie o obrazę lekarzy wojennych, senat skazał ks. Meszczerskiego na 150 rubli kary, zmniejszając w ten sposób karę 6-tygodniowego aresztu, na którą skazany został przez Izbę sądową.

Z Rzymu donoszą, iż Papież Leon XIII zamierza zwołać na połowę stycznia konsystorz, na którym trzej arcybiskupi, jeden austryacki, jeden włoski i jeden francuski, mają być mianowani kardynałami rzeczywistymi, a dwaj *in petto*. Jednym z tych ostatnich ma być Jezuita Steinhuter.

Królestwo włoscy powrócili onegdaj z Monzy do Rzymu, i zostali przez ludność stolicy gorąco powitani.

Zmowa telegrafistów jest już ukończona.

Korespondent włoski do *Nationalzeitung* miał rozmowę z Giolittim. Prezes ministrów włoskich powiedział między innymi: Rząd włoski ma niewzruszony zamiar nie stawiać żadnych trudności zagranicznym posiadaczom walorów włoskich, dlatego przy-

wrócono moc obowiązującą prawa z r. 1881, które orzeka, że cło ma być pobierane w złocie. Umożliwi to rządowi uniknąć zaciągania dalszych pożyczek za granicą.

Przebieg posiedzenia Izby deputowanych, na którem Dupuy w imieniu rządu złożył znaną deklaracyę, po której nastąpiła obszerna dyskusya i ponowne oświadczenie rządu, stał się w Paryżu tak u publiczności jak i w prasie przedmiotem licznych komentarzy. W ogóle przeważa zdanie, że rząd odniósł zwycięstwo stanowcze i że nareszcie utworzoną została stała większość. Dziś dalszy ciąg dyskusyi, podczas której Dupuy znowu głos zabierze i złoży oświadczenie; które zostało ułożone na radzie ministrów. Osoba prezesa gabinetu rośnie z wypadkami, kiedy został on powołany przez Carnota do złożenia rządu, nikt nie przepowiadał takowemu długiego żywota, tymczasem Dupuy, urodzony, jak się zdaje pod szczęśliwą gwiazdą, nietylko że przeprowadził wybory, ale zdołał utworzyć stałą większość bez udziału radykalnych żywiołów. Umiarkowana grupa republikańska, stanowiąca oko, jądro większości, odbyła znowu posiedzenie pod przewodnictwem Raynala, na którem zdecydowano wnieść dla rządu wotum zaufania. Równocześnie naradzała się lewica skrajna, która potępiła deklaracyę gabinetu i postanowiła zażądać nowych wyjaśnień. Jej przewodniczący Pelletan oświadczył dzisiaj, że program rządu jest niedostateczny. Także i trzecia grupa republikanów postępowych, licząca 75 członków, obradowała nad deklaracyą i zdecydowała porozumieć się co do porządku dziennego ze skrajną lewicą. Być może, że i dzisiaj dyskusya nie będzie zakończoną.

Wynik wyborów do hiszpańskich rad municypalnych, które odbyły się w całej Hiszpanii w ubiegłą niedzielę, uważają tam, jak donoszą do *Pol. Corr.*, za świetne zwycięstwo monarchistów. Republikanie w takich tylko okręgach otrzymali mandaty, gdzie im w skutek postanowień o reprezentacyi mniejszości przypaść one musiały — we wszystkich innych natomiast okręgach ponieśli oni stanowczą klęskę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Deklaracya nowego gabinetu.

Wiedeń, 24 listopada. (*Posiedzenie Izby panów*). Prezes Izby zawiadamia o zmianie Rządu i komunikuje pismo b. tego prezesa gabinetu hr. Taaffego, w którem tenże dziękuje najgoręcej za uprzejmość, jakiej doznawał ze strony Izby panów w ciągu swego urzędowania. Prezes dodaje, że złożył wizytę hr. Taaffemu i podziękował mu w imieniu Izby za życzliwość okazywaną zawsze przez niego i członków jego gabinetu Izbie wyższej.

Następnie Prezes Ministrów ks. Windisch-Graetz odczytał programową deklaracyę Rządu. Przy niektórych ustępach i po odczytaniu deklaracyi odzywały się huczne oklaski.

Po odczytaniu deklaracyi ks. Windisch-Graetz tak przemówił: „Z niniejszem oświadczeniem wystąpił Rząd Jego Cesarskiej Mości przed Izbą deputowanych. Mając zaszczyt podać je do wiadomości Izby panów, Rząd pozwala sobie wyrazić oczekiwanie, że Izba panów, którą słusznie nazywają ostoją austryackiego patryotyzmu i używają ją za korporacyę, w której zazwyczaj łagodzone są przeciwieństwa, istniejące pomiędzy stronnictwami, że Izba ta nie odmówi Rządowi życzliwego poparcia przy wypełnianiu jego ciężkiego zadania". (*Żywe oklaski*).

Następnie prezydent poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłym członkom Izby panów a przedewszystkiem Schmerlingowi podnosząc, że cała działalność tego na wskróś austryackiego męża stanu, miała wyłącznie na celu potęgę, sławę i wielkość ojczyzny.

Izba przeszedłszy do porządku dziennego przekazała wniosek barona Czedika, w sprawie podniesienia płac niższych urzędników, komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu załatwiła, między innemi sprawozdanie co do przedłożenia terminu spłaty bezprocentowych zaliczek udzielonych w r. 1882 Tyrolowi, niemniej projekt ustawy o udzieleniu wsparcia ludności w Galicyi, na Bukowinie i Tyrolu, nawiedzonej ostatnimi wylewami.

Terminu następnego posiedzenia nie naznaczono.

Wiedeń, 24 listopada. (*Posiedzenie Izby deputowanych*). Po oświadczeniu, złożonem przez Prezydenta gabinetu, ks. Windisch-Graetza (oświadczenie to podała wczoraj depesza w dosłownem brzmieniu), zażądał głosu młodoczeski poseł Herold. (*Niepokój i szemranie*). Prezydent oświadczył, iż nie może dopuścić do dyskusyi, sprzecznej z regulaminem, zapyta przeto Izbę, czy ma udzielić głos, p. Heroldowi i staroczeskiemu posłowi z Moraw Fanderlikowi, który się również do głosu zapisał. (*Wielki niepokój i nawoływania z ław młodoczeskich*). W głosowaniu oświadczyła się Izba bardzo znaczną większością przeciw udzieleniu głosu dep. Heroldowi i Fanderlikowi. Za udzieleniem głosu byli Młodoczesi, Staroczesi, Słoweńcy, Kroaci, antisemici, oraz partya niemiecko narodowa.

Do prezydyum nadeszły przedłożenia rządowe w sprawie nabycia przez skarb kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica, budowy kolei żelaznej Halicz-Ostrów z odnogami Brzeżany-Podhajce, nabycia przez skarb linij kolejowych towarzystwa kolei lokalnych, oraz w sprawie przedłużenia ustawy o kolejach lokalnych z d. 17 czerwca 1887 roku, niemniej, przedłużenia ulg od należytości z powodu konwersyi obligacyj pierwszeństwa kolei żelaznych, wreszcie w sprawie przedłużenia uwolnienia od stempli i należytości przy zaokrąglaniu posiadłości gruntowych.

Prezydent poświęcił wspomnienie zmarłemu posłowi Maisslerowi, którego pamięć uczciła Izba przez powstanie.

Sąd powiatowy w Bielsku prosi o pozwolenie na sądowe ściganie dep. Steinwendera, oskarżonego o przekroczenie.

Pp. Herold i towarzysze stawiają nagłący wniosek, żądający otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem gabinetu. Herold uzasadnia nagłość, podnosząc, iż cała ludność Państwa ma prawo dowiedzieć się natychmiast, jakie stanowisko reprezentanci ludu zajmują wobec programu rządowego. Program milczy o najważniejszej kwestyi, mianowicie o kwestyi narodowej, przedstawiając rzecz tak, jak gdyby ona nie istniała. Naród czeski nie jest w gabinecie reprezentowany. Zarówno skład gabinetu, jak i jego program, sprawiają, że naród czeski nie ma zaufania do Rządu i dlatego potrzebnem jest wytworzenie w tej mierze jasnego stanowiska. (*Oklaski na ławach młodoczeskich*).

Dep. Kaizl popiera nagłość, powołując się na ustęp programu rządowego, mówiący o szczerości i otwartości w politycznem życiu. Dlatego natychmiastowe wyjaśnienie sytuacyi jest pożądanem. Wobec nowego Rządu musi się utworzyć liga wszystkich wydziedziczonych pod względem politycznym, narodowym i socyalno-politycznym.

Dep. Dawid Abrahamowicz w imieniu Koła polskiego oświadcza się przeciw nagłości. Co mniejszość ma do powiedzenia, będzie mogła powiedzieć przy dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. (*Potakiwania na ławach polskich*).

Dep. Fanderlik jest za nagłością. W koalicyi widzi on zorganizowaną walkę przeciw czeskiemu narodowi i zapowiada opozycyę swego stronnictwa.

Dep. Heilsberg zwalcza wniosek nagłości, wskazując na mającą nastąpić wkrótce dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Dep. Lueger żąda natychmiastowego wyjaśnienia, kogo Rząd rozumiał przez destrukcyjne żywioły, oraz wyjaśnienia co do zamierzonej reformy wyborczej. W skutek nieposzanowania praw ludu Niemcy i Słowianie zjednoczą się dla wspólnej opozycyi. (*Oklaski na skrajnej lewicy. wśród Młodoczechów i Kroatów*).

Dep. Laginja uskarża się na nieposzanowanie życzeń kroackiego narodu i popiera wniosek nagłości.

Dep. Waszaty wytyka, iż w deklaracyi gabinetu nie podano powodów ustąpienia poprzedniego Rządu; dalej wytyka brak ustępu o stanie wyjątkowym w Czechach i o kwestyi ugodowej. Pozostanie w Rządzie pewnej liczby członków poprzedniego gabinetu, a mianowicie Ministra sprawiedliwości, świadczy, że anticzeska polityka będzie dalej prowadzoną.

Dep. Bianchini przemawia po kroacku, wśród oklasków swoich ziomków.

Nagłość wniosku Herolda odrzucono 171 głosami przeciw 87. Za nagłością głosowali Staro- i Młodoczesi, południowi Słowianie, antisemici i narodowcy niemieccy.

Dep. Pacak wnosi zmianę postępowania karnego w tym duchu, aby przy konfiskacie podawane były odrazu do wiadomości odpowiednie motywa, i żąda nagłego traktowania wniosku. Nagłość odrzucono, a wniosek uchwalono traktować regulaminowo.

Dep. Wohanka interpeluje Rząd w sprawie niedopuszczenia włoskich papierowych pieniędzy przy uiszczaniu opłat celnych we Włoszech, i zapytuje, jakie kroki Rząd zamierza poczynić przeciwko temu zarządzeniu.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad pierwszem czytaniem wniosku poprzedniego Rządu, o reformie wyborczej. Zarówno ten projekt, jak też i inne wnioski reformy wyborczej, które wyszły z inicyatywy deputowanych, odesłano do komisyi wyborczej, a komisyę tę, na wniosek deputowanego Romańczuka, powiększono z 24 na 36 członków.

Z kolei uchwalono przedłożenie rządowe o zmianie artykułu traktatu handlowego i cłowego z Węgrami, tego mianowicie, który normuje przepisy o wydawaniu przywilejów.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starosta górniczy w Krakowie, Ireneusz Stengel, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Minister rolnictwa wyznaczył nowomianowanemu staroście górniczemu, Franciszkowi Schalschy, Kraków jako miejsce urzędowania.

Wiedeń, 24go listopada. (*Tel. pryw.*) Według *Presse*, przebieg wczorajszego posiedzenia Koła polskiego był następujący: Dep. Podlewski cofnął zapowiedzianą interpelacyę względem historyi utworzenia koalicyi parlamentarnej i postawił zamiast tego wniosek, ażeby Koło trwało dalej przy zasadzie polityki wolnej ręki. Nad tym wnioskiem, tudzież nad programem Rządu rozpoczęła się rozprawa, podczas której mowcy postawili kilka wniosków rezolucyjnych, które zostały przydzielone komisyi parlamentarnej Koła do zbadania, tudzież sformułowania deklaracyi, jaką ma złożyć Koło w obec programu Rządu. Rozstrzygnięcie zapadnie na dzisiejszem posiedzeniu Koła. Wielu mowców żądało, ażeby Koło wypowiedziało w deklaracyi, że trwa przy zasadach narodowościowych i autonomicznych. Na posiedzeniu obecni byli PP. Ministrowie: Jaworski i Madeyski, tudzież członkowie Izby panów Zoll i Czartoryski. P. Minister Madeyski wypowiedział dłuższą mowę. Posiedzenie uznano za poufne.

Po wystąpieniu 11 członków z klubu Hohenwarta, składa się ten klub obecnie z 55 członków; nie należy do niego obecnie żaden poseł dalmatyński.

Wiedeń, 24 listopada. Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej uchwalił wśród gromkich oklasków rezolucyę dr. Heilsberga tej treści: Klub przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości dzisiejsze (z 23 bież. m.) oświadczenie Rządu, i wyraża niepłonne, jak sądzi, oczekiwanie, że Rząd uszanuje i urzeczywistni wypowiedziane zasady. Klub wyraża gotowość swą do popierania Ministerstwa i do porozumienia się ze wszystkiemi stronnictwami, o ile podobne stanowisko zajmą, które to porozumienie uważa klub za pożądane dla przeprowadzenia świadomej celu pracy parlamentarnej.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej wybrał do wydziału swego: hr. Kuenburga, Heilsberga, Dummreichera, Russa i Widmanna. Prezesem klubu na czas trwania sesyi Rady państwa wybrano dr. Heilsberga, zastępcą hr. Kuenburga.

Klub postanowił zaprosić klub hr. Coroniniego (liberalne centrum) do wspólnej pracy i popierać nowe ugrupowanie się stronnictw.

Wiedeń, 24 listopada. Słoweńcy, którzy wystąpili z klubu hr. Hohenwarta, utworzyli klub samoistny, którego prezesem wybrany został Klaic, zastępcą Ferjancic.

Wiedeń, 24 listopada. W klubie konserwatywnym oświadczył przewodniczący hr. Hohenwart, iż deputowani Klaic, Bulat, Sonpuk, Ferjancic, Kusar, Gregorec, Alfred hr. Coronini, Gregorcic, Nabergoy i Zallinger, donieśli mu listownie, iż ze względu na położenie polityczne występują z klubu.

Klub przyjął jednomyślnie rezolucyę Dipaulego tej treści, że klub obstaje niewzruszenie przy swoich religijnych, politycznych, narodowych i ekonomicznych zasadach i tylko na tej podstawie oświadcza swą gotowość do popierania Rządu. Przyjęto również jednomyślnie rezolucyę Szukljego, która opiewa, że klub zdecydowany jest stanowczo obstawać przy zasadzie równouprawnienia wszystkich ludów austryackich i dopomódz zasadzie tej do zwycięstwa.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Motywa przedłożenia rządowego o budowie kolei Halicz-Ostrów podnoszą, że pomimo powiększenia linij kolejowych we wschodniej Galicyi daje się tam jeszcze uczuwać dotkliwy ich brak, tem dotkliwszy, że budowa kolei Stanisławów-Woronienka bliska już jest ukończenia. Koszta budowy linii głównej obliczono na 8,330.000, linij ubocznych do Brzeżan i Podhajec na 385.000, tudzież 1,350 000 złr. Wykonanie obu ubocznych linij zależne jest od złożenia przez kraj tudzież strony interesowane 1 miliona złr. Na rok 1894 żąda Rząd kredytu na budowę w kwocie $3^1/_2$ miliona zł.

Wiedeń, 24 listopada. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła sprawozdanie dep. Popowskiego z przedłożenia rządowego o obronie krajowej.

Wiedeń, 24 listopada. Ministrowie bułgarscy Grekow i Sawow, prezes sobrania Petkow i pułkownik Żiwkow dziś rano odjechali do Gracu, aby się zająć przewiezieniem zwłok ks. Aleksandra Batenberga do Bułgaryi.

Peszt, 24 listopada. W sejmie węgierskim, w toku rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty omawiał minister Csaky kwestyę uregulowania kongruy i autonomii Kościoła, co do których należy wyczekiwać, jakie stanowisko zajmie episkopat. Minister oświadczył w końcu, wśród oklasków całej Izby, że nie zamierza obrażać żadnego wyznania, ale też nie myśli na rzecz żadnego wyznania poświęcać interesów państwa węgierskiego.

Berlin, 24 listopada. Z Friedrichsruhe donoszą, że małżonka hr. Herberta Bismarcka powiła córkę.

Rzym, 24 listopada. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej feryami letniemi, na nowo obrady.

Znany irredentysta Imbriani, protestuje przeciw obecnemu gabinetowi, który, zdaniem jego, sprowadził Włochy na tory zepsucia i oświadcza, że przyłączy się do każdego wniosku, który tylko będzie miał na celu postawienie obecnego gabinetu w stan oskarżenia. Oświadczenie to przyjęto długotrwałym hałasem.

Prezydent Izby, Zanardelli, oznajmia, iż komisya parlamentarna, której powierzono zbadanie sprawy nadużyć w Banku rzymskim, złożyła do rąk jego opieczętowane sprawozdanie. Izba uchwala, iż sprawozdanie ma być odczytane bezzwłocznie. Po odczytaniu go domagają się liczni deputowani z lewicy, by udzielono im głosu. Wśród ogólnego rozdrażnienia, hałasu i sykania, zamyka przewodniczący posiedzenie.

Rzym, 24 listopada. Dziś rano zebrać się miała Rada ministrów. Według dzienników Rada ta uchwalić ma podanie się całego ministerstwa do dymisyi.

Florencya 24 listopada. P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, odjechał ztąd wczoraj do Wenecyi.

Petersburg, 24 listopada. Wczoraj zakończył życie wielki podczaszy dworu rosyjskiego hr. Bolesław Potocki.

Paryż, 24 listopada. W Izbie deputowanych prowadzono wczoraj dalej rozprawy nad programem gabinetu p. Dupuy. Dalszy ciąg rozpraw odroczono ponownie, do soboty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 listopada. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 338·50, Akcye kolei państwowej 304·—, Akcye tytoniowe 201·—, Anglo-austryackie 153·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 248 75, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25 Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·80. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 23 listopada. 1892 r. godz. 2, minut — Akcye kredytowe 338·50, Alp Tow. górnicza 45 30, Węgierskie akcye kredytowe 415·—, Akcye anglo-austryackie 153·65. Akcye banku Union 253·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 289·50. Akcye kolei Południowej 103·25. Losy tureckie 49 40, Akcye kolei państwowej 304 15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·85, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 200·—. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25. Akcye kolei Elbetal 238·25, Akcye banku dla krajów koronnych 248·30, 4-prc. węgierska renta złota 115·80, Akcye banku związkowego 153·75, Rubel papierowy 1·31·75, Węgierska renta papierowa 93·85. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 23 listopada 1893 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 litr. procent 16·— do 16·10 zł. **Budapeszt**: Pszenica na jesień 7·49 do 7·51 zł. **Berlin** pszenica (na list.-grudzień) 142 75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·— zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 42·50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·36	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 listopada 1893.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Szeptycki z Przełbic, A. hr. Szeptycki z Król. Polskiego, J. hr. Lasocka z Dembinki, J. Gizowska z Mokrzan, W. Barańska z Łukawicy, E. Krzysztofowiczowa z Bukowiny, K. Ujejski z Tomaszowic.

Hotel Europejski.

PP. F. Dobrowolski z Czortkowa, K. Barański z Sambora, A. Ligęza z Magierowa, W. dr. Filipowski z Sokala, F. Opolecki z Pragi.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 listopada 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	2·2	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	30	97	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	100	5
„ „ „ 4 „ „	95	80	96	5
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	7
„ Losy miasta Krakowa	35	—	37	—
„ Stanisławowa	46	—	—	
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	16	20		
Rubel rosyjski srebrny	31		1	33
„ papierowy	1.25		1	33 25
100 marek niemieckich	6.	3	2	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.25	97.45
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.95	97.15
kwiecień-październik	96.95	97 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145. —	146.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	198 50	199 50
„ „ 1864 po 50 zł.	198.25	199 25
Renty Com. po 42 litr. austr.		——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158 —	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.20	118,10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.15	96.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 05	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153 80	154.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	340.25	341.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663 —	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	——
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250 —	251.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	99 —	1000 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95	95 0
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	386.	390.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	——
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	——
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890.—	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	261 —	262 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	304 50	305 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194. —	194 75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201 50	203.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.40	115.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98. —	98 50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 —	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.20	100 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.25	88 5
z r. 1884	95.30	96 30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	56 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.50	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	68 50	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.50	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	59.—	63 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 20	125 60
Paryż za 100 fr.	49.72 5	49.77 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 99.—	6 01 —
„ pełnej wagi	5 97.—	5.99 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·94 5	9 96.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3770 [7415 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż dnia 0 listopada 1893 i dnia 20 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż 66/108 części realności lk. 70 w Izbach położonej, według whl. 169 ks. gr. tejże gminy Fecia Kuncyka własnych na rzecz Piotra Kuncyka po 419 zł. 57 ct.

Cena wywołania 3·6 zł. 22 ct. w. a. Wadyum wynosi 39 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 14914 [7418 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Ruchnera do Pauliny Kaszyczkowej i spół. w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 33/48 części realności pod lwh. 947 w Chrzanowie położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 260 zł. 70 ct. Wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 2 listopada 1893.

L. 19894 [7408 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesyonistów w Tarnowie w sumie 17 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Grabówce położonej, objętej wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. Grabówki do Juli Podlackiej i Maryi Frydeckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 22 grudnia 1893 i w dniu 19 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 200 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 20 zł. a w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 listopada 1893.

L. 8670 [7398 2—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego i Zofii Rolków w kwocie 54 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 grudnia 1893 i 31 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności a) lwh. 237 w księdze gr. gminy Suchorzów na Jędrzeja Karcza b) realności lwh. 238 w księdze grunt. gminy Suchorzów na Szczepana i Łucyę Leszkowiczów zapisanych.

Cena wywołania realności a) 40 zł.; realności b) 50 zł.

Wadyum realności a) 4 zł. realności b) 5 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem adw. dr. Rebeina w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Tarnobrzeg, 28 września 1893.

L. 6248 [7122 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera cessyonaryusza c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Onufremu Kochanowi pto 19 rat pożyczkowych po 68 zł. 71 ct. w. a. z pn. rozpisaną została ponowna przymusowa licytacya realności pod lk. 6 w Stańkowcach wyk. hip. l. 66 oraz w 1/4 wyk. hip. l. 67 dłużnika Onufrego Kochana własnej, w terminach dnia 30 stycznia 1894 i dnia 27 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania dla wyk. hip. 66 stanowi 1985 zł. a dla 1/4 części wyk. hip. 67 80 zł., zaś wadyum 198 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k notaryusz dr Pasławski w Chodorowie.

Chodorów, dnia 12 lipca 1893.

L. 10154 [7383 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896, lub też na jeden rok t. j. od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 z milczącem przedłużeniem tej dzierżawy na następny drugi względnie trzeci rok t. j. do końca grudnia 1895 ewentualnie do końca grudnia 1896 odbędzie się dnia 30 listopada 1893 ustna licytacya w podpisanej Dyrekcyi.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 30 listopada 1893 do godziny 9 rano t. j. przed rozpoczęciem ustnej licytacyi. Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie nie będą już pisemne oferty przyjmowane. Oferty konkretalne, jako też oferty wniesione w drodze telegraficznej są wykluczone.

Warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przeglądane w podpisanej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania			10 prc. wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się	Uwaga
		od	zł	ct.	zł.		
1	Sokal	mięsa	3882		388	w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 30 listopada 1893 od godziny 9 rano do godziny 1 po południu.	Wedle ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 Dz. p. p. Nr. 35 obwiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina. moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo dodatek ten istnieć będzie.
2	Waręż	wina	35		4		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Żółkwi, dnia 13 listopada 1893.

L. 106638 [7405 3—3]

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1893 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1893 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1893 aż do 31 stycznia 1894 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 29 grudnia 1893 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1893 do 31 stycznia 1894 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1894 należy najdalej do końca lutego 1894 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719¹/₃ kwadratowych metrów (tj 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej 2877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny niesadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1893/1894 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 16 września 1893 l. 66860.

Lwów, dnia 18 listopada 1893.

L. 8946 [7397 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 29 zł. w. a. z pn. przez Leizora Mischla przeciw Michałowi Kulikowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1/7 niewydzielonej części realności dłużnika w Nikonkowicach położonej, wykazem hip. 1 51 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 134.

Zakład wynosi 14 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 27 października 1893.

L. 9934 [7376 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Michałowi i Zofii Walachom o 4476 zł. 64 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t j. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 432 w Pogdórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł

Wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 20 października 1893.

L. 9746 [7373 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Julii Noworyta o 640 zł. w. a. itd. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 236 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 32000 zł.

Wadyum 3200 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 12 października 1893

L. 11351 [7375 3—3]

W sprawie egzekucyjnej I. K. Rosenfelda przeciw Izakowi Bergerowi i Herschlowi Offenowi o 515 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 584 i 628 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 7279 zł. 30 ct. w. a., ad b) 6452 zł. 80 ct.

Wadyum ad a) 728 zł., ad b) 645 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 19 października 1893.

L 6468 [7021 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem rozwiązania wspólnej własności odbędzie się na rzecz Danyły Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwb. 146 gminy Romanówka objętej Danyły Kaczmaryka, Iwana Sawruka Romanów, Hnata Sawruka Romanów, Justyny Sawruk Romanów i Paraszki Sawruk Romanów własnej, w jednym terminie dnia 22 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż najwięcej ofiarowującemu lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 10 września 1893.

L. 12843 [7238 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 110 tejże gminy dłużnika Eliasza Fedyka w połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Chaskla Goldschlaga w kwocie 140 zł. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 302 zł. 50 ct. na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 30 zł. 25 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna.

Rohatyn, 31 października 1893.

L. 7903 [7264 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załukwi położonej, wedle wykazu hip. 257 tejże gminy Załukiew-św. Stanisław dłużnika Mojżesza Leiby Bleimana własnej, na zaspokojenie pretensyi stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 180 zł. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 161 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 grudnia 1889 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. dr. Przesmyckiego zawiadamia.

Halicz, dnia 14 lipca 1893.

L. 21456 [7075 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jana Deskura sumy 1000 zł. w. a. z pn. licytacyą dożywotniego użytkowania zastrzeżonego na rzecz Karola Ambros de Rechtenberg, na realności wyk. hipot. 195 gm. Zniesienie, na dzień 22 grudnia 1893 i na dzień 23 stycznia 1894 zawsze o godz. 10 rano, w biurze Nr. II.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Na pierwszym terminie dożywotnie użytkowanie to nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kos.

Lwów, 26 października 1893.

L. 10310 [7384 3—3]

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacyi mytnicznej w Kulikowie na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1895 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya dnia 1 grudnia 1893 od godziny 9 rano do godz. 1 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę rocznych 2265 zł. w. a.

Należytość mytowa pobiera się na tej stacyi mytniczej za 8 kilometrów.

Pisemne oferty, ułożone wedle przepisanego formularza, opatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej tj. kwotę 227 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 1 grudnia 1893 do godz. 9 rano, tj. przed rozpoczęciem ustnej licytacyi. Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie nie będą pisemne oferty przyjmowane.

Oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w podpisanej Dyrekcyi, jakoteż w Nadzorach straży skarkowej w Bełzu, Krystynopolu, Leszczatowie, Rawie, Sokalu, Uhnowie, Warężu i Żółkwi w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 15 listopada 1893.

L. 5218 [7206 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Radziechowie położonej, wedle wykazu hipot. Nr. 515 tejże gminy dłużnika Salamona Izaka 2 im. Satza własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 148 zł. z pn. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 kwietnia 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia się.

Radziechów, 25 września 1893.

L, 13065 [7394 3—3]

W dniach 22 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Herscha i Chai Klingsbergów własnej, pod lk. 176 w Jarosławiu w mieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Benjamina Friedwalda w kwocie 2300 zł.

Cena wywołania 4320 zł.

Wadyum 432 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Jarosław, dnia 25 października 1893.

L 46736 [6760 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Zimmerman przeciw Judzie Izaakowi dw. im. Mundowi sumy 1800 zł. z kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 88 zł. 78 ct. po strąceniu otrzymanych kwot łącznie 190 zł. 46 ct. w drodze egzekucyi sprzedawać będzie publicznie najwięcej ofiarowującemu 1/8 część realności we Lwowie pod lk. 246 śrm. 31 ul. Wekslarska położonej wyk. hip. l. 237 śrdm. objętej, jak c. 9,14 i 15 wierzytelności tej za hipotekę służącej dłużnika własnej, dnia 19 stycznia 1894 i dnia 23 lutego 1894 o godz. 11 rano w tus. sali rozpraw, i to na pierwszym terminie przynajmniej za, a na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 560 zł. 80 ct. jednak nie niżej 186 zł 93 ct. w. a.

Wadyum wynosi 112 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przeglądnąć w ts. registraturze lub u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem wierzycieli nieznajomych ustanowiono adw. dr. Liliena z zastępstwem adw. dr. Lilla.

Lwów, 7 października 1893.

L. 8359 [7082 1—3]

C. k. Sąd miej.-deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Warty w kwocie 98 zł z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 i 4/6 części realności lwh. 6 gminy kat. Gorzeń dolny objętej, dnia 26 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, tylko za lub powyżej, zaś dnia 16 lutego 1894 także poniżej kwoty 289 zł. 80 ct. względnie 72 zł. 45 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 października 1893.

L. 10053 [7429 1—3[

W dniach 20 grudnia 1893 i 23 stycznia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Futała w Zarajsku nieobjętej masie spadkowej Haśki z Łobodziaków Futała na ręce kuratora adw. dr. w Samborze Iwanowi Uniatowiczowi w Zarajsku celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej 254 zł. 27 ct. wa, z większej sumy 421 zł. 5 ct wa. pochodzącej z 10 prc. odsetkami od dnia 15 lipca 1891 bieżącemi i kosztów w kwocie 10 zł. 26 ct. przymusowa sprzedaż realności wyk. 17 hi. ks. gr. gminy Zarajsko objętej, na rzecz Iwana Futały zapisanej, połowy realności wyk hip. 91 tejże księgi objętej, na rzecz Haśki z Łobodziaków Futały zapisanej i realności wyk. hip 106 tejże księgi objętej, na rzecz Iwana Uniatowicza zapisanej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołanja wynosi 925 zł.

Wadyum 92 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminje realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 września 1893.

L. 48052 [7022 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu za spokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego 1472 zł. i 1472 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 lutego 1894 i 1 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii z Barączów Prottungowej i Władysława Barącza wedle wyk. hip. 150 dz. II. należącej realności pod lk. $177^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 9200 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 marca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weiss ustanowiony został.

Lwów, dnia 7 października 1893.

Konkursa.

L. 829 [7388 3—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy dwuklasowej szkole mieszanej w Zassowie jedna posada starszego nauczyciela jako kierownika z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i jedna posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 300 zł.

II. Przy dwuklasowych szkołach mieszanych: 1) w Róży, 2) w Łękach posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek, z roczną płacą po 300 zł.

III. Przy szkołach jednoklasowych: w Błaszkowej i Kamienicy górnej z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci (kompetentki) mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie, najpóźniej do dnia 31 grudnia 1893.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Pilzno, dnia 31 listopada 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 61606 [7406 2—3]

Konkurs.

a) na posadę kontrolora przy c. k. Urzędzie pocztowym we Lwowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy;

b) ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dupliskach w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 230 zł. za codziennego posłańca pieszego do Zaleszczyk i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 15 zaś o następną najpóźniej do 1 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 listopada 1893.

L. 57685 [7419 2—3]

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady pomocniczego na uczyciela do nauk elementarnych w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach.

Z posadą tą połączona jest płaca o rocznych 500 zł. w. a. i pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane mają być wnoszone na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, najpóźniej do dnia 20 grudnia b. r.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z W. Księstw. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 14 listopada 1893.

L. 17690 [7382 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w Lubaczowie.

O posadę tę ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelickie nadana być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Lubaczowie zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodniowy od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanów, dnia 13 listopada 1893.

L. 1654 [7387 3—3]

W myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 4 b. m. rozpisuje się ponowny konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę dyplomowani weterynarze mają podania swoje należycie udokumentowane wnosić do tutejszego Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1893.

S. Wisznia, 15 listopada 1893.

Upadłości.

L. 15644 [7426 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Abischa Finkla właściciela sklepu towarów sukiennych w Samborze, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adj. sąd. Seklera w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Steuermanna adwokata w Samborze.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 11 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 21 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 20 listopada 1893.

Kuratele.

L. 6237 [7414 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach uznaje Andrzeja Dulibę za marnotrawcę i ustanawia Stefana Gronostalskiego jego kuratorem.

Gliniany, 5 lipca 1894.

L. 2931 [7371 2—3]

Onufry Chomiak z Koszelowa uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiono Stefana Cwyka z Koszelowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 26 kwietnia 1893.

L. 12679 [7430 1—3]

Józefa Łońskiego gospodarza z Pitrycz uznano marnotrawcę i kuratorem Wasyla Michaluka z Pitrycz dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Złoczów, dnia 26 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10470 [7391 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kendrynów Ciechostępską, że Wojciech Kendryna wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn. wskutek czego dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Piotra Góreckiego ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 4 grudnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Brzesko, dnia 11 października 1893.

L. 10480 [7390 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kendrynów Ciebostępską, że Wojciech Kendryna wniósł przeciw niej skargę o 20 zł. z pn. wskutek czego dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Piotra Górskiego ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 4 grudnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Brzesko, dnia 11 października 1893.

L. 13776 [7396 3—3]

Markusa Feiutucha niewiadomego z miejsca pobytu właściciela realności w Podgórzu zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Adolf Weisenberg skargę prowizoryalną o naruszenie posiadania realności l. 29 w Podgórzu, która z terminem na dzień 11 grudnia 1893 o 9 rano wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 11 listopada 1893.

L. 9612 [7090 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Aszkenazego, że w sprawie doręczenia mu tus. uchwały hipotecznej z dnia 20 kwietnia 1893 l. 2573, zezwalającej na intabulacyę prawa nadzastawu dla sumy 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym połowy realności wh. 505 ks. gr. gm. kat. Skałat objętej, na rzecz Nussema Selzera, ustanawia się kuratora w osobie Berla Tennenbauma ze Skałata i że temuż kuratorowi doręcza się powyższą dla kuranda przeznaczoną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 30 sierpnia 1893.

L. 23723 [7392 3—3]

Nieznanych z miejsca pobytu Judę Ackerman i Chaję Ackerman uwiadamia się, że Józef Kraisberg syn Samuela, Dawid Anczel Kreisberg i Jachel Chajes wytoczył w dniu 31 sierpnia 1892 l. 23458 pozew przeciw Aronowi Leibie Nestler, Alterowi Steinberg, Ajdli z Vermöglichów Steinberg, Leibie Steinberg, Chaji z Lebersfeldów Nestler, Markusowi Nestler, Leizorowi Ackerman, Chai Ackerman, Judzie Ackerman, Ozyaszowi Józefowi Schächter, Sarze Czarnej z Schächterów Forst, Herzlowi Nestler i Chanie z Berów Baumgarten o uznanie prawa własności ciała hip. wyk. 277 księgi grunt. Borysławia objętego i że napisy pozwu tego do rozprawy wedle postępowania ustnego dekretowanego i uchwałę wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 22 grudnia 1893 o 9 godz. rano w tut. sądzie, doręczono ich kuratorowi adw. dr. Markowi Tiegerman w Drohobyczu, dawniej ustanowionemu.

Wzywa się zatem Judę Ackermana i Chaję Ackerman, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę wymienili, inaczej bowiem złe skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 października 1893.

L. 13174 [7033 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni, dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Debory Lauferowej w sporze Nussena Trauma o uznanie wpisu własności realności whl. 136, 144 i 824 gm. Bochnia na rzecz pozwanej za bezskuteczny, ustanawia kuratorem adw. dr. Maisa w Bochni i temuż wręcza wyrok c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28 czerwca 1893 l. 1042.

Bochnia, dnia 13 października 1893.

L. 6482 [7081 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Katarzynę Laskowską, Stanisława Laskowskiego, Emilię z Laskowskich Włodkową, Ludwika Laskowskiego, Justynę z Laskowskich Laskowską i Filipinę Laskowską z życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie wniosła przeciw nim imieniem Wysokiego Skarbu pozew de praes. 19 października 1893 l. 6482, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6482 do postępowania pisemnego zadekretowano.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Gawła i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 24 października 1893.

L. 12818 [7035 3—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird kundgemacht, dass in der Tabularangelegenheit der Reisel und Perl Zurawel so wie des Isaak Leib und Moses Chaim Pasternak wegen Richtigstellung des Eigenthumsrechtes zu den in den Grundbuchseinlagen Zl. 964 und 1485 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Grundbuchskörpern, ferner in der mit der obigen Angelegenheit in Verbindung stehenden Tabularsache des Josel Nuchim Kahane und Feige Kahane geb. Finkelstein gegen Perl und Chancie Zurawel wegen Intabulirung des Eigenthumsrechtes zu dem Grundbuchskörper G. E. Zl. 964 der Katastralgemeinde Brody für die dem Wohnorte nach unbekannten Perl und Chancie Zurawel zum Kurator ad actum Dr. Braun Advokat in Brody bestellt wurde.

Dessen Perl und Chancie Zurawel mit dem verständigt werden, dass sie sich an diesen Kurator zu wenden haben oder einen anderen Bevollmächtigten bestellen können.

Vom k. k. Bezirksgericht.
Brody, am 2 September 1893.

L. 54417 Sprostowanie. [7421 2—3]

W edykcie z dnia 23 września 1893 l. 46122 w sprawie Izaka Markusa Barbascha, umieszczonym w Gazecie Lwowskiej nr. 242, 243, 244 do l. ins 6372, wydrukowano mylnie, mianowicie: w 3 wierszu z góry, imię „Harkusa" zamiast „Markusa", zaś w 9 wierszu z góry „dr. Henkes" zamiast „dr. Menkes", co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 11 listopada 1893.

L. 15821 [7194 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Kimerlinga, że na rekwizycyę ck. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyi z dnia 29 grudnia 1892 l. 27694 zarządzoną została uchwałą z dnia 1 kwietnia 1893 l. 4539 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 140 zł. z 8 prc. i 2 prc. od dnia 24 września 1892 i kosztami 10 zł. 87 ct. w stanie biernym realności Wolfa Kimerlinga Icka własnej wyk. hip. l 138 ks. gr. dla II dzieln. m. Kołomyi objętej, na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi, że do zastępowania go w tej sprawie kuratora w osobie adwokata dr. Schustera ustanowiono i że odnośna uchwała temuż kuratorowi doręczoną została.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 14 października 1893.

L. 6434 [7138 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kiwę Feldmanna, że w sprawie egzekucyjnej adw. dra Eichhorna w Krakowie o 53 zł. 70 ct. wa. z pn. polecił uchwałą z dnia 9 maja 1891 l. 11695 na skutek odezwy c. k. Sądu powiatow go del. miejskiego w Krakowie z dnia 9 kwietnia 1891 l. 12040 wpis egzekucyjnego prawa zastawu połowy realności l. 155 Dz. VIII. w Krakowie Kiwy Feldmanna i Peisacha Feldmanna własnej, tudzież iż uchwałą z dnia 4 listopada 1892 l. 33432 na odezwę sądu deleg. miejskiego w Krakowie z dnia 15 sierpnia 1892 l. 33277 dozwolił wpisu prawa zastawu dla powyższej sumy w stanie biernym 1/8 części, z części lit. B. realności pod l. k. 210 Dz. VIII. w Krakowie do Kiwy Feldmanna należącej, jako karcie ubocznej, i że uchwały te doręczone zostały kuratorowi ad actum adw. dr. Fischlerowi w Krakowie.

Wzywa się zatem Kiwę Feldmanna, ażeby podał miejsce swego pobytu, lub ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, 3 marca 1893.

L. 1351 [7013 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku, ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1888 zmarła w Brzesku Estera z Manheimerów, Cellnik bez testamentu.

Do spadku powołany jest także z ustawy syn spadkodawczyni Lejzor Cellnik niewiadomego miejsca pobytu, którego się wzywa aby w przeciągu roku jednego licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się a względnie wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Samuelem Dawidem 2 im Cellnikiem z Brzeska dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 23 lutego 1893.

L. 1323 [7130 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Szeptaka, że celem doręczenia mu tej rezolucyi z dnia 31 lipca 1891, l. 9248 dotyczącej intabulacyi na rzecz Piotra Chowańca prawa własności realności lwh. 129, gminy Łabowiec objętej, adw. dra Jana Sterkowicza w Nowym Sączu dlań kuratorem ustanowiono.

Nowy Sącz, 24 marca 1893.

L. 4350 [7428 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Truskolawską, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 13 marca 1893 l. 4350 prośbę o wyznaczenie nowego terminu na pozew de praes. 28 lutego 1889 l. 2776 przeciw Włodzimierzowi Truskolawskiemu, Rozalii Truskolawskiej i Kazimierzowi Osuchowskiemu o zapłatę 500 zł. z pn. i że na takową termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczony, dla niej zaś kurator w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 8 czerwca 1893.

L. 7504 [7438 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia Iwana Kmytę syna Michała z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Andruch Zabłocki z Mostów wielkich pozew z dnia 9 listopada 1893 l. 7504 o uznanie prawa własności do połowy parcel grunt. 210, 211, 9165, 9166, 9167 i 9168 wykazem hip. 552 dla gminy katastralnej Mosty wielkie objętych; na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 6 grudnia 1893 o godzinie 9 rano ustanawiając dla pozwanego kuratorem ad actum tutejszego kandydata notaryalnego p. Emila Łapickiego.

Wzywa się przeto Iwana Kmytę, aby temuż kuratorowi zakumunikował dokumenta swoje na swą obronę lub innego ustanowił sobie pełnomocnika.

Mosty wielkie, dnia 10 listopada 1893.

L. 10202 [7437 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia nieobecną Reginę Rogólską, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Kellera pto 47 zł. 64 ct. dla niej kuratorem c. k. notaryusz p. Bronisław Nowiński ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1893 wyznaczonym został.

Leżajsk, dnia 28 października 1893.

L. 3024 [7436 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Apolinarego Ciepanowskiego ewent. jego spadkobierców i prawonabywców, że Eugenia Starzyńska wniosła przeciw nim pozew de praes. 24 sierpnia 1893 l. 9024 o uznanie własności do realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej, że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy wedle ustnego postępowania na dzień 13 grudnia 1893 o godzinie 9 rano a dla nich ustanowiono kuratora w osobie Hipolita Wąsowskiego z Komarna, przeto wzywa się ich ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi do wniesienia obrony, albo sami w sądzie się jawili albo też innego pełnomocnika dla siebie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie pozypiszą.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 7210 [7444 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krasa, ażeby do spadku po śp. Tomaszu Krasie zmarłym w Golance w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Kwaśnym z Golanki przeprowadzony będzie.

Tuchów, 16 listopada 1893.

L. 13786 [7459 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka że dnia 20 października 1893 do l. 13786 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę sumy 110 zł. 82 ct., na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1893 o godz. 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wojciecha Tabora naczelnika gminy z Ropicy polskiej

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany s m sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice. 30 października 1893.

L. 13139 [7458 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pajzę Moroch, że w sporze Petra Wołczka przeciwko niej o zapłatę sumy 550 zł. w. a. z pn. dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Stern ustanowiony i do wniesienia obrony termin na dzień 30 listopada 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Będzie zatem jej rzeczą na terminie tym stanąć, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki stąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 17 października 1893.

L. 2111 [7441 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grodeckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15 stycznia 1894, dla grupy gmin miejskich na 17 stycznia 1894, a dla grupy większych posiadłości na 19 stycznia 1894 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grodeckim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) człoków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 22 listopada 1893.

L. 9651 [6765 2—3]

Dla niewiadomej z miejsca pobytu współpozwanej Katarzyny ze Strużików Wydrowej w sporze ustnym Abrahama Schreibera przeciw Stanisławowi Strużikowi i o zniesienie współwłasności realności lwh. 144 w Bochni, ustanawia się kuratorem adw. dr. Michnika, któremu dotyczący dekret i rubrum skargi de praes 26 kwietnia 1893 l. 5554 się wręcza.

Katarzynę ze Strużików Wydrową wzywa się przez edykta, by o swem miejscu zamieszkania doniosła lub też innego pełnomocnika sobie obrała, inaczej spór niniejszy z kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 sierpnia 1893.

L. 3295 [7123 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce wzywa niewiadomych wszystkich, którzyby do spadku śp. Józefa Stawinogi (Sporka) w Ujsołach na dniu 30 marca 1892 beztestamentalnie zmarłym sobie rościli, aby w ciągu roku jednego się do sądu tutejszego zgłosili a wykazując swoje prawo dziedziczenia oświadczyli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego Maciej Tonistra z Ujsół kuratorem jest ustanowiony jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany i wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 30 czerwca 1893.

L. 5124 [7139 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nuchima Reitera że Moses Josef Tobias, podał pod dniem 12 sierpnia 1893 l. 5124 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dra Schüssla z substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego z Brzeżan doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Nuchima Reitera, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany 19 sierpnia 1893.

L. 4770 [7140 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Maryanny z Wandzilaków Padłowej o uznanie Teodozyi Wandzilakówny za zmarłą celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po tejże, wzywa tym edyktem każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnej Teodozyi Wandzilakowej, urodzonej w dniu 8 czerwca 1840 w Zdyni, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, która przed 45 latami ze Zdyni się wydaliła wraz ze swoją matką Anastazyą i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powróciła i o sobie żadnej wiadomości nie dała, aby o tem sąd tutejszy zawiadomił, lub też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Adamskiemu w Jaśle udzielił wiadomości a to do dnia 31 grudnia 1894, gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie nastąpi uznanie Teodozyi Wandzilakowej za zmarłą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 14 października 1893.

L. 16129 [7141 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza iż c. k. notaryuszowi w Przemyślu Sabinowi Budzynowskiemu udzielił ogólną delegacyę do przedsiębrania czynności sądowych w §. 183 dawnej ustawy notaryalnej z 21 maja 1855 Nr 94 Dz. u. p. wyszczególnionych, dla których c. k. Sąd obwodowy jest właściwy, a to dla części miasta Przemyśla i dla gmin położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego przemyskiego, wyszczególnionych dokładnie w t. s. uchwale z 24 grudnia 1889 l. 11820 i pod warunkami w tejże uchwale wyszczególnionemi, a ogłoszonemi w Nr. 10/890 Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 43845 [7115 2—3]

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Deborę Tusch, że z powodu pozwu Tomka Krokosza, Iwana Tchórza, Prokopa Syroid Skrypa i Fedka Bodnara przeciw Deborze Tusch o uznanie 24 prc. odsetek od sumy 100 zł. w stanie biernym dóbr Jastrzębica starostwo, Jastrzębica wieś i Wolświn intabulowanej, za zadawnione i o wykreślenie takowej, ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Krausa a zastępcą adwokata dr. Soronia i wyznaczył termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Wzywa się przeto Deborę Tusch, aby swemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 16 października 1893.

L. 21036 [7071 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Kreiniga, iż Samuel Kreinig zmarł w dniu 29 lutego 1882 w Tarnowie z pozostawieniem pisanego ostatniej woli rozporządzenia z daty Tarnów, 15 stycznia 1892 za kodycyl uznanego.

Wzywa się niewiadomego z pobytu Izraela Kreiniga, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, lub też pełnomocnika ustanowił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie ustanowiony dlań kurator adw. dr. Juliusz Chodacki w Tarnowie w jego imieniu do spadku oświadczy się, a po przeprowadzeniu postępowania spadkowego czysty jemu należący się spadek, aż do wykazania jego śmierci lub uznania go za zmarłego w sądzie dlań przechowanym zostanie.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 11066 [7015 2—3]

Maryanna Kozłowa z Korycka zmarła w Dobryminie 30 grudnia 1891 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się ustawowych jej a niewiadomych z pobytu spadkobierców, Annę Kozłową, Jana Koryckiego i Apolonię Kluzową, aby w roku od daty edyktu wnieśli deklaracyę spadkową, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z ich kuratorem Michałem Cholewą.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 października 1893.

L. 4658 [7102 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną Antoninę Hus, ażeby do roku zgłosiła się do spadku po matce Maryannie ze Szelestów 1. Uriel 2. Hus zmarłej 12 marca 1892 we Wesołej bez testamentu, inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną będzie z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Michałem Husem.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 18 września 1893.

L. 16684 [7144 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bazylego Kulczyckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Samuel Jabłoner przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16684 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Kormosza z zastępstwem adw. dra Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 7852 [7172 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Nazarego Makodzióba aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosił się do spadku swej matki Maryi Makodzióba 2 śl. Biłyk zmarłej w Paniowcach 7 kwietnia 1891 bez rozporządzenia ostatniej woli gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 21 sierpnia 1893.

L. 6069 [6795 2—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Brzucha że dnia 30 września 1893 l. 6069 wniosła przeciw niemu gmina Ulanów pozew o 101 zł. 52 ct. i że dla niego ustanowiono Kazimierza Jaremę c. k. notaryusza w Ulanowie kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 11 października 1893.

L. 4379 [7146 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Helfenbeinowi, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 16 lipca 1892 l. 10402 intymującej orzeczenie c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1892 l. 14889 i zarządzającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych realności pod l. k. 265 w Tarnopolu w sprawie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Tarnopolu im. Wys. Skarbu przeciw Chanie Gottlieb i innym pcto. 169 zł. 98 ct. ustanowił kuratorem adw. dra Łuczakowskiego ze substytucyą adw. dra Kwiatkowskiego.

Tarnopol, 31 marca 1893.

L. 15204 [7169 2—2]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia dla niewiadomego z miejsca Gerszona Falik w celu doręczenia temuż rezolucyi licytacyjnej tegoż Sądu z dnia 29 czerwca 1893 l. 7925 i dalszego zastępstwa w sprawie egzekucyjnej dr. Jakóba Rittigsteina jako spadkobiercy Salamona Wiesselberga przeciw spadkobiercom Samuela Falik pto 7304 zł. 45 ct. kuratorem p. adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 7 listopada 1893.

L. 42 [7149 2—3]

Dla Wincentego Popławskiego niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem Władysława Zajączkowskiego z Turza, i temu doręcza uchwałę tabularną z dnia 23 czerwca 1892 l. 4298 w sprawie Maryi Balmiuk, Jacka i Semka Styrskich o wpis własności do ciała hip. 911 gm. kat. Turze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 10 marca 1893.

L. 5011 [7151 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Heucherta, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 23 lutego 1893 l. 786 Henryk Gerlieb z Opar kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 20 lipca 1893.

L. 16683 [7143 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bazylego Kulczyckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Samuel Jabłoner przeciw niemu wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł., któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16683 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Kormosza z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 21 października 1893.

Ч. 16536 [7196 2—3]

Ц. к. Судъ окружный въ Перемишли взыває посѣдателя книжочки ощадности „Народной Торговлѣ“ ч. 193 выставленои на имя „Фондъ конкуренційный церкви въ Стôбнѣ“ до 1 липня 1893 разомъ зъ ôтсотками скôлькôсьть 513 зол. 85 кр. выносячои, щобы въ протягу 6 мѣсяцѣвъ ся зголосивъ и свои права до тои книжочки выказавъ. по заякъ по безскутôчнимъ уплывѣ того речинця книжочка тая всякои вартости позбавлена и за неважною узнана буде.

Перемишль, 21 Октоврія 1893.

L. 20760 [7184 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Stanisława Szymkiewicza i spół. przeciwko Zygmuntowi Jakubowskiemu i spół. o uznanie powodów za właścicieli 6/60 części realności pod l. 187 w Tarnowie na Zawalu położonej, whl. 278 ks. gr. gm. Tarnów objętej, z pn dla z pobytu niewiadomego pozwanego Zygmunta Jakubowskiego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. p. dr. Wiktora Szancera i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 26 października 1893.

[illegible]531 [7407 1–3]

Obwieszczenie

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejscowościach:

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość, w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione	Dzień rozpoczęcia dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł	ct
1	Biała	Koniów Dańkowski (część Wojciecha Fajfra	1 sierpnia 1894	200	—
2	Bochnia	Niedary wielkie i małe (czyli nowe i stare)	1 lipca 1894	367	—
3	Czortków	Antonów i Mchawka	dtto	600	—
4		Byczkowce i Słoboda Dżuryńska	dtto	1705	40
5		Jagielnica z przyległościami Czekawszczyna i S[illegible]olówka	24 czerwca 1894	7119	—
6		Jagielnica z przyległościami jak poz. 5 Ułaszkowce z przyleg.	29 stycznia 1896	10219	—
7		Rosochacz	4 lipca 1894	700	—
8		Szmańkowce	25 czerwca 1894	480	80
9	Husiatyn	Szydłowce	1 maja 1894	800	—
10	Kamionka	Ohladów z przyległościami	1 lipca 1894	1000	—
11		Pustelnik ad Majdan	dtto	40	—
12	Kraków	Prądnik biały duchacki (Probostwo św. Krzyż w Prądniku b.)	25 czerwca 1894	200	—
13		Prądnik biały (folwark)	dtto	1000	—
14	Limanowa	Rybie nowe	25 czerwca 1894	70	—
15	Lisko	Bereźnica wyżna	1 kwietnia 1894	450	—
16		Żołobek	1 maja 1894	125	80
17	Mielec	Blizna	1 lipca 1894	40	70
18	Myślenice	Juszczyn sołtystwo (wójtostwo)	1 kwietnia 1894	250	—
19		Bieńkówka i Rudnik	1 listopada 1894	531	67
20	Nowy Sącz	Lipie	25 czerwca 1894	80	—
21	Nowy Targ	Ochotnica i Ochotnica adwokacya	1 lipca 1894	1400	—
22	Przemyśl	Ruszelczyce górne i dolne	1 kwietnia 1894	493	—
23	Stryj	Kłodnica	1 maja 1894	180	—
24		Łany sokołowskie	1 kwietnia 1894	113	—
25	Turka	Borynia z przyległościami	1 maja 1894	4000	—
26	Wadowice	Chrząstowice	1 lipca 1894	165	—
27		Stryszów	1 lipca 1894	733	—
28	Wieliczka	Lusina	1 lipca 1894	100	—
29		Wzary (Biliński)	1 kwietnia 1894	200	—
30	Żydaczów	Pokrowce	1 lipca 1894	185	—

Licytacya powyższa odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczeniami wyznaczą szczegółowo termin licytacyjny,

W Starostwach tych można też przeglądnąć bliższe warunki, pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.
Lwów, dnia 18 listopada 1893.

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.